



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

Pogórze Ciężkowickie oraz Rożnowskie jest wspaniałym miejscem do dalekich obserwacji. Z wielu miejsc obserwacyjnych

możemy podziwiać panoramę z widocznymi Tatrami.

W ubiegłoroczny pierwszy dzień wiosny (21.03.2014 r.) Wiktor Chrzanowski wykonał unikalne zdjęcie

Tuchowa wraz z niebywale widocznymi Tatrami. Natomiast Paweł Krzaklewski oraz Piotr Firlej szczegółowo opisali widoczne na zdjęciu szczyty i inne interesujące punkty.

Panorama dostępna jest na www.pogorze.info/panorama-tatr-z-tuchowa/

Warto odwiedzić również stronę: www.pogorze.info/atracje/punkty-widokowe/

-widokowe/, gdzie udostępnionych jest już siedem panoram wraz z opisem z punktów widokowych w okolicach Tuchowa.

Rozmowa z burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem
rozmawia Janusz Kowalski

► str. 3

8 marca 2015 r. wybory sołtysów, do rad sołeckich i osiedlowych

► str. 3

Zaproszenie do kina

► str. 23

Iluzja światowego formatu na wyciągnięcie ręki, czyli rozmowa z Magikiem Markusem, który wystąpi w Domu Kultury w Tuchowie 22 marca, podczas imprezy MaSowej

► str. 7

Pomóżmy niepełnosprawnym
Przestańmy nareszcie kręcić się wokół siebie, a pomyślmy o niesieniu pomocy innym

► str. 11

„Maluj – poznawaj Tuchów – ucz się języka polskiego” – w sprzedaży nowa tuchowska malowanka, „Koszyczek Mańki” już na wiosnę

► str. 13

„Jako się drzewiej nartowało?”, czyli krótka historia narciarstwa

► str. 16

TUCHOVIA później... losy klubu w latach 1945-1970

► str. 19

Tuchowskie dziewczyny wicemistrzyniami Małopolski oraz o szachach i piłce nożnej w dekanacie tuchowskim

► str. 18

Tuchowskie Horyzonty Filmowe
Wtajemniczenie drugie

► str. 20

Projekty realizowane

► str. 4-5

Ważne informacje: zmiany w meldunkach, dowodach i USC od 1 marca, nie wypalaj traw, ciąg dalszy działań przeciwpowodziowych strażaków OSP

► str. 21

Burmistrz Tuchowa, Stowarzyszenie TRATWA z Wrocławia oraz Dom Kultury w Tuchowie
zaprasza na warsztaty z zakresu inicjowania działalności oraz jej wspierania

► str. 2

NAJSTARSZA MIESZKANKA GMINY TUCHÓW

105 urodziny
Ludwiki Styrkowiec

Równo rok temu pisaliśmy o 104 urodzinach Pani Ludwiki Styrkowiec. Pani Ludwika szczęśliwie doczekała swoich 105 urodzin i na dzień dzisiejszy jest najstarszą mieszkanką naszej gminy. Przyszła na świat 5 lutego 1910 roku. W dniu jej urodzin burmistrz Tuchowa Adam Drogoś oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - Grzegorz Górowski odwiedzili Jubilatkę z gratulacjami i życzeniami.

Dostojnej Jubilatce gratulujemy tak pięknego jubileuszu oraz życzymy kolejnych lat w zdrowiu i w szczęściu.

Stanisława
i Stanisław Pypeć
uhonorowani

Stanisława i Stanisław Pypeć, rodzice trójki synów, którzy służyli w wojsku, zostali uhonorowani przez Ministerstwo Obrony Narodowej srebrnym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Państwo Pypeć nie byli obecni na wręczeniu odznaczeń w Starostwie Powiatowym w Tarnowie (Stanisław – ze względu na stan zdrowia, Stanisława – pobyt za granicą). W związku z tym odznaczenia w domu Pana Stanisława wręczył burmistrz Tuchowa Adam Drogoś.

Serdecznie gratulujemy!



TRATWA
stowarzyszenie

kultura tuchów

Burmistrz Tuchowa

Stowarzyszenie TRATWA z Wrocławia

Dom Kultury w Tuchowie

serdecznie zapraszają przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji społecznych, sportowych i kulturalnych, w tym grupy młodzieżowe, jak również osoby zajmujące się działalnością społeczną i oświatową na

warsztaty z zakresu inicjowania działalności oraz jej wspierania.

Ponadto omawiane będą zasady programowania i projektowania działań z perspektywy ich pozasystemowego wspierania finansowego.

Warsztaty odbędą się w dniach
14 i 15 marca w Domu Kultury w Tuchowie.
Informujemy, że zgłoszenia na warsztaty przyjmowane będą
do 12 marca 2015 r.
w sekretariacie Domu Kultury w Tuchowie,
pod numerem tel. 14 6525436
oraz e-mailem: m.kras@tuchow.pl, j.kowalski@tuchow.pl

Program warsztatów:

14 marca (sobota)
godz. 10.30 do 15.00

- System wspierania inicjatyw obywatelskich realizowanych przez organizacje pozarządowe.
- Przerwa na posiłek.
- Pozasystemowe źródła finansowania organizacji pozarządowych.
- Wspieranie procesów integracji sektora organizacji pozarządowych, dobre praktyki.

15 marca (niedziela)
godz. 10.30 do 15.00

- Praca grupowa z młodzieżą – dynamika grupy.
- Komunikacja w zespole, budowanie zespołu.
- Przerwa na posiłek.
- Opracowanie programu/projektu dla młodzieży. Partycypacja.
- Jak przeprowadzić projekt dla młodzieży. Metody pracy projektowej.

Warsztaty poprowadzą
doświadczeni trenerzy:

Robert Drogoś - prezes Centrum ds. Katastrof i Klęsk Żywiotowych „Tratwa”, fundator Fundacji Przemian Społecznych ZMIANA oraz fundacji Umbrella. Specjalista w dziedzinie NGO – ponad dwudziestoczteroletnie doświadczenie w pracy w trzecim sektorze. Koordynator licznych projektów. Stypendysta Rządu Stanów Zjednoczonych i Niemieckiego Parytetowego Związku Socjalnego. Były pracownik Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego, Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych, Europejskiej Akademii Socjalnej, Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Inicjator i kilkuletni kierownik projektu „Cyber-ręka lidera - Wspieranie liderów przemian społecznych w Polsce”. W latach 2012-2013 członek Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Wojtek Staniewski - koordynator projektów w Stowarzyszeniu „Tratwa”, trener Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Od 1990 roku zaangażowany w pracę z młodzieżą zarówno we Wrocławiu, jak i w polsko-niemieckim rejonie przygranicznym. Związany ze szkolnictwem eksperymentalnym i animacją społeczno-kulturalną. Realizator licznych projektów, warsztatów i konferencji dla animatorów i organizatorów pracy z młodzieżą. W latach 2002-2007 pracownik pedagogiczny stowarzyszenia Turmvilla z Bad Muskau (Niemcy), odpowiedzialny za pracę środowiskową w gminach Bad Muskau/Łęknica. Uczestnik i inicjator przedsięwzięć mających na celu podniesienie rangi edukacji nieformalnej i rozwój wolontariatu długoterminowego w Polsce.

Z A P R O S Z E N I E

15 MARCA 2015 r.

BAZYLIKA MNIEJSZA W TUCHOWIE

Program uroczystości:

godz. 12.00 Uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny, rolników i mieszkańców wsi.
godz. 13.30 Posadzenie „Dębu Pamięci”.
godz. 14.00 Spotkanie gości honorowych i sygnatariuszy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich w auli św. Klemensa Hofbauera.

Udział w uroczystości zapowiedział
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski.



kurier tuchowski

Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie,
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33 – 170 Tuchów; Tel./fax: 14 65 25 436;

e-mail: kurier@tuchow.pl; www.dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Kowalski (p.o. redaktora naczelnego), Wiktor Chrzanowski, Jan Dusza, Grzegorz Górowski, Andrzej Jagoda, Krzysztof Jasiński, Jarosław Kaniewski, Maria Kras, Magdalena Marszałek, Grzegorz Mastalerz, Jarosław Mirek, Grzegorz Niemiec, Halina Piotrowska, Kazimierz Plebanek CSsR, Bożena Wrona. **Fotografie:** Wiktor Chrzanowski, Ryszard Flądro, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka. **Opracowanie graficzne:** Dom Kultury w Tuchowie
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. Warszawa oddział w Kielcach, Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg; **Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

Z Burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

rozmawiał Janusz Kowalski

Panie Burmistrzu, ostatnio na topie w Tuchowie jest sprawa budowy obwodnicy.

Zanim powiem o obwodnicy Tuchowa, pragnę serdecznie i gorąco przeprosić, że nie mogłem się spotkać z niektórymi mieszkańcami na zaplanowanych zebraniach wiejskich. Niestety zmogło mnie zapalenie oskrzeli i jakiekolwiek wyjście z domu było niemożliwe. Ale zapewniam, że jestem do Waszej dyspozycji i będzie wiele okazji do wspólnych spotkań dotyczących ważnych dla Was spraw. Jeżeli natomiast chodzi o obwodnicę w Tuchowie, to 12 lutego odbyło się spotkanie z mieszkańcami Tuchowa w Domu Kultury w tej właśnie sprawie. Nie pamiętam, aby innymi laty w podobnych spotkaniach uczestniczyło tak dużo osób. Serdecznie im za to dziękuję. Bo to oznacza, że w sprawach bardzo ważnych dla Tuchowa mieszkańcy chcą współdecydować. Cieszę się, że po tym spotkaniu, jak również w wyniku prowadzonych konsultacji w sprawie obwodnicy, większość jest za. Mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że jest to prawie 100%. To daje nam kolejny argument w toczonych rozmowach z Zarządem Województwa Małopolskiego o wznowieniu procedur i procesu budowy. Sprawa obwodnicy jest bardzo ważna dla przyszłego rozwoju Tuchowa. Dlatego liczę na wsparcie mieszkańców, żeby nasza wspólna determinacja i zaangażowanie widoczne było tam, gdzie zapadają decyzje, w samorządzie województwa małopolskiego.

Skoro jesteście przy drogach, to 10 lutego otrzymałem z rąk wojewody małopolskiego promesę w kwocie 300 000 zł na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Środki te zostaną przeznaczone na trzy zadania - remonty dróg gminnych w: Piotrkowicach k. cmentarza (dz.nr 95), Mesznej Opackiej - Siedliska k. Lecha (dz.nr 290) i Zabłędzy - Podlesie (dz.nr 95/1). Po przeprowadzonych działaniach i rozmowach z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie uzyskamy zgodę na zamontowanie trzech sygnalizatorów świetlnych ostrzegawczych na najbardziej niewralgicznych przejściach dla pieszych przy drodze wojewódzkiej w Tuchowie. Mam nadzieję, że poprawi to bezpieczeństwo dla pieszych, a szczególnie dla dzieci. Rozpoczęliśmy też prace nad projektem montażu na terenie gminy 25 energooszczędnych lamp fotowoltaicznych. Będą one montowane w najbardziej potrzebnych miejscach. Myślę, że to pierwszy etap, a w przyszłości będą one zastępować te kosztowne tradycyjne. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim strażakom OSP z terenu gminy Tuchów za ich społeczną pracę. Strażacy przez



kolejną sobotę pracowali przy w wycinie dużej ilości wikliny, która przez lata zarastała międzywale i skutecznie utrudniała swobodny przepływ wody podczas powodzi. W drugim etapie działań brało udział prawie 70 strażaków.

8 marca odbędą się w naszej gminie wybory sołtysów i członków rad sołeckich.

Tak, nowo wybrani sołtysi i rady sołeckie przyjmą obowiązki sprawowania władzy w swoich wioskach i radach osiedlowych. Widać duże zainteresowanie tymi wyborami, tak po stronie tych, którzy chcą podjąć się funkcji, jak również tych, którzy będą wybierać. To funkcje społeczne, dlatego cieszę się, że są takie osoby, które bezinteresownie chcą działać na rzecz swojej miejscowości, a przez to na rzecz całej gminy. Dziękuję im za to. Obserwuję również, że w naszej gminie setki osób zaangażowanych jest w wiele działań społecznych, oświatowych, wychowawczych, sportowych, kulturalnych. Jest również wiele turniejów sportowych, spartakiad, spotkań, programów, imprez organizowanych we wszystkich miejscowościach, w szkołach, parafiach, remizach. Na ile pozwala mi czas, staram się w nich uczestniczyć. To naprawdę bardzo ważna sprawa, bo widać jaki mamy ogromny potencjał. Najlepiej o tym mówią nasze strony internetowe oraz gazety: Tuchowskie Wieści i Kurier Tuchowski. Nawiązując do tego, to 14 i 15 marca w Domu Kultury odbędą się spotkania warsztatowe dla tych, którzy pracują i działają w tej sferze społecznej. Na warsztatach będzie omawiana metodyka skutecznych działań, w tym możliwości ich wspierania. Serdecznie wszystkich zapraszam. Natomiast co do 8 marca, to dzień nie tylko wyborów sołtysów, ale również Dzień Kobiet. Wszystkim kobietom w gminie Tuchów i nie tylko, pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia. Drogie Panie, zdrowia, szczęścia i powodzenia.

Dziękuję za rozmowę.



Wybory sołtysów, do rad sołeckich i osiedlowych 2015

W związku z upływającą kadencją (2011-2015) organów jednostek pomocniczych gminy Tuchów, Rada Miejska w Tuchowie zarządziła na dzień **8 marca 2015 r. wybory sołtysów, do rad sołeckich i osiedlowych**, ustaliła kalendarz wyborczy oraz powołała Miejską Komisję Wyborczą odpowiedzialną za ich przeprowadzenie. (Uchwała Nr III/15/2014 Rady Miejskiej w Tuchowie z dnia 30 grudnia 2014 r.).

Przypomnieć należy, że jednostkę pomocniczą gminy tworzy rada gminy, w drodze uchwały. W naszej gminie utworzonych zostało **16 jednostek pomocniczych**, w tym 13 sołectw tj.: Buchcice, Burzyn, Dąbrówka Tuchowska, Jodłówka Tuchowska, Karwodrza, Lubaszowa, Łowczów, Meszna Opacka, Piotrkowice, Siedliska, Siedliska-Kozłówek, Trzemesna, Zabłędza oraz 3 osiedla tj.: Tuchów, Tuchów-Garbek, Tuchów-Kielanowice.

Organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym sołtys, którego działalność wspomaga rada sołecka, jako ciało doradcze. Natomiast w osiedlu organem uchwałodawczym jest rada osiedlowa, a wykonawczym zarząd osiedla na czele z jego przewodniczącym.

Sołtys oraz członkowie rady sołeckiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania. Analogiczne postanowienia dotyczą wyboru rad osiedlowych.

W sołectwach wybierać będziemy, w zależności od statutowych zapisów danej jednostki pomocniczej, od 4 do 9 członków rady sołeckiej, natomiast w osiedlach 15 członków rady osiedlowej. W poszczególnych sołectwach, które są jednocześnie okręgami wyborczymi liczba członków rad sołeckich przedstawia się następująco: Burzyn, Jodłówka Tuchowska i Siedliska - 9, Buchcice, Dąbrówka Tuchowska, Karwodrza, Lubaszowa i Zabłędza - 7, Piotrkowice, Trzemesna, Meszna Opacka i Łowczów - 5 oraz Siedliska-Kozłówek - 4.

Osiedle Tuchów podzielone zostało na dwa okręgi: część prawobrzeżną, gdzie wybieranych jest 5 radnych oraz część lewobrzeżną - 10 radnych osiedlowych.

Lokale wyborcze w dniu głosowania tj. 8 marca br. (niedziela) będą czynne od 7.00 do 17.00, a nad przebiegiem głosowania czuwać będą obwodowe komisje wyborcze.

Granice obwodów oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych przedstawia poniższa tabela.

Kto może głosować?

Prawo wybierania sołtysa, członków danej rady sołeckiej oraz osiedlowej przysługuje osobom stale zamieszkującym na obszarze tego sołectwa (osiedla), posiadającym obywatelstwo polskie i ukończonym 18 lat. Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem Sądu, pozbawione praw publicznych lub praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Sądu lub Trybunału Stanu.

Jak głosować?

Przed pobraniem karty do głosowania należy okazać obwodowej komisji wyborczej dokument tożsamości ze zdjęciem. Po otrzymaniu karty do głosowania na sołtysa

Nr obwodu	Granice obwodu	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1.	Buchcice	Szkoła Podstawowa
2.	Burzyn	Wiejski Dom Kultury
3.	Dąbrówka Tuchowska	Szkoła Podstawowa
4.	Jodłówka Tuchowska	Budynek „Jodełka”
5.	Karwodrza	Szkoła Podstawowa
6.	Lubaszowa	Remiza OSP - Lubaszowa
7.	Piotrkowice	Szkoła Podstawowa
8.	Siedliska	Wiejski Dom Kultury
9.	Trzemesna	Szkoła Podstawowa
10.	Zabłędza	Szkoła Podstawowa
11.	Meszna Opacka	Szkoła Podstawowa
12.	Łowczów	Szkoła Podstawowa
13.	Siedliska - Kozłówek	Remiza OSP - Lubaszowa
14.	Tuchów - Garbek - ulice: Leśna od numeru 68 B, Jana III Sobieskiego od numeru 80 po stronie parzystej i od numeru 95 po stronie nieparzystej, Rolnicza, Wróblewskiego od numeru 42	Dom Kultury ul. Chopina 10 33-170 Tuchów
15.	Tuchów strona lewobrzeżna, ulice: 650-Lecia, Józefa Bema, Brzozówki, os. Centrum, Fryderyka Chopina, Ignacego Daszyńskiego, Działkowiczów, Jana Dzierżona, Jana Florkowskiego, Głębocka, prof. Stanisława Grochmała, Jana Pawła II, Jasna, Kazimierza Wielkiego, kard. Stefana Wyszyńskiego, Kąpielowa, Kolejowa, Marii Konopnickiej, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki, Krótka, Leśna do numeru 67, Łowiecka, Adama Mickiewicza, Ogrodowa, Okólna, Ignacego Jana Paderewskiego, Piotrowskiego, Podwale, Pogodna, Polna, Bolesława Prusa, Władysława Reymont, Rozwadowskich, Rynek, Sikorskiego, Słoneczna, Jana III Sobieskiego od numeru 1 do numeru 93 po stronie nieparzystej i od numeru 2 do numeru 78 po stronie parzystej, Stroma, Władysława Szafera, Szpitalna, Widok, Wróblewskiego do numeru 41, Wspólna, Zielona, Stefana Żeromskiego	Dom Kultury ul. Chopina 10 33-170 Tuchów
16.	Tuchów strona prawobrzeżna, ulice: Daleka, Długa, mjr. Władysława Drelicharza, Graniczna, św. Józefa, płk. Józefa Młynka, Nadziei, Nowa, Partyzantów, Promienna, Przedmieście Górne, Ryglicka do numeru 40, kpt. Antoniego Stawarza, Strzelecka, Tarnowska, bp. Leona Wałęgi, Warzywna, Wołowa, Wysoka, Ziółowa Tuchów - Kielanowice - ulice: Górna, Owocowa, Ryglicka od numeru 41, Rieczna	Klasztor o.o. Redemptorystów Sala Betania ul. Wysoka 1 33-170 Tuchów

wyborca stawia znak „X” w kratce obok nazwiska kandydata, na którego oddaje głos, a w przypadku karty do głosowania na członków rady sołeckiej (osiedlowej) wyborca stawia znak „X” w kratce obok nazwisk kandydatów, na których oddaje głos, w liczbie, co najwyżej równej statutowemu składowi rady sołeckiej.

W przypadku zgłoszenia jednego kandydata na sołtysa, wyboru dokonuje się poprzez głosowanie za zgłoszonym kandydatem lub przeciw. Za wybranego uznaje się kandydata, który uzyskał większą ilość ważnie oddanych głosów „za” niż „przeciw”. W przypadku, gdy nie dojdzie do wyboru sołtysa np. w przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” lub w sytuacji,

gdy nie wpłynie żadna kandydatura, wyboru sołtysa dokonuje zebranie wiejskie w ustalonym przez miejską komisję wyborczą terminie.

Szczegółowe informacje na temat wyborów sołtysów, do rad sołeckich i osiedlowych można znaleźć na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Tuchowie (www.bip.tuchow.pl) lub uzyskać pod nr telefonu 14 6525 176 wew. 26.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do czynnego udziału w wyborach organów jednostek pomocniczych gminy Tuchów, a kandydatom na sołtysów, członków rad sołeckich i osiedlowych życzymy sukcesu w wyborach.

Jerzy Laska

Co decyduje o stawce za odbiór śmieci?

MAGDALENA MARSZAŁEK

System gospodarowania odpadami komunalnymi został wprowadzony od 1 lipca 2013 roku.

Zgodnie z nowymi zasadami, gminy zorganizowały odbiór segregowanych i mieszanych śmieci od mieszkańców, a w zamian za to pobierają opłatę. Każda gmina ustaliła stawki w zależności od przyjętej metody – od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, od metrażu danej nieruchomości, od ilości zużytej wody lub systemu mieszane. Wpływ z tak ustalonej opłaty powinny wystarczyć gminie na opłacenie przedsiębiorcy wywożącego śmieci oraz na pokrycie obsługi administracyjnej całego systemu.

Od tego czasu minęło już ponad 1,5 roku, więc można się pokusić o małe podsumowanie. Zajmuję się na co dzień finansami, więc podsumuję tę stronę funkcjonującego systemu.

Roczny koszt całego systemu w gminie Tuchów, to ponad 1 mln 700 tysięcy zł. Z tej kwoty, około 92 % stanowi koszt wywozu śmieci i ich zagospodarowanie. My przeprowadziliśmy przetarg na okres 2,5 letni, czyli od 1 lipca 2013 do 31 grudnia 2015 roku. Przetarg wygrała nasza rodzima spółka komunalna – Dorzecze Białej. Pozwoliło to utrzymać kilka miejsc pracy dla naszych mieszkańców. Zawarcie długoterminowej umowy okazało się strzałem w dziesiątkę również z innego powodu. Gwarantuje stałość ceny w całym okresie jej obowiązywania, co pozwoliło na utrzymanie opłaty za gospodarowanie odpadami na tym samym poziomie.

Od początku obowiązywania nowego systemu nie zmienialiśmy stawki za odpady segregowane i utrzyma się ona do końca 2015 roku. Nasza strategia okazała się najlepsza spośród tych wybranych przez sąsiednie gminy. Wszędzie, gdzie początkowo podpisano umowy na pół roku, następne kontrakty z firmami odbierającymi śmieci, zmusiły tamtejszych włodarzy do znaczącego podniesienia stawek dla mieszkańców.

Kolejne 8 % całego kosztu systemu wynoszą opłaty za licencje na programy, opłaty pocztowe oraz wynagrodzenie pracowników. Dołożyliśmy wiele starań, by system był sprawny, obsługiwany przez minimalną ilość osób. W efekcie całą gminę (około 4.100 nieruchomości objętych systemem) obsługuje tylko dwóch pracowników.

Jak to możliwe?

Wprowadziliśmy nowoczesny system informatyczny, zintegrowany z bankiem i kasą urzędu. W kasie zamontowano czytnik kodów kreskowych, aby obsługa była jak najszybsza. W banku funkcjonują transakcje masowe, dzięki którym każdy mieszkaniec ma swoje własne subkonto. Każda kwota która na nie wpływa, jest automatycznie rozksięgowana. Informacje przesyłane do mieszkańców są automatycznie kopertowane, co znacząco skraca czas obsługi administracyjnej.

W drugiej połowie roku planujemy przeprowadzenie kolejnego przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Będzie obejmował przyszłe lata. Po zakończeniu tego przetargu, rada miejska zdecyduje o wysokości opłaty dla mieszkańców od 2016 roku.

Ocalić od zapomnienia



TERESA BRYG

Stowarzyszenie Nasza Zabłędza realizuje projekt pn. **Ocalić od zapomnienia – spotkania z historią, wyjazdy do muzeów, wydanie broszury.**

Temat projektu odnosi się do kultury i historii naszego regionu, do czasów II wojny światowej, do ludzi i wydarzeń z tamtych lat. Jest on ważny ze względu na to, że jest już niewiele osób, które pamiętają II wojnę światową, natomiast nie ma już nikogo w naszej miejscowości, kto w tej wojnie walczył, czy przebywał w obozie. Chcemy, aby potomkowie niegdyśszych, naszych Kolumbów, podzielili się



z innymi wspomnieniami, które oni im zostawili. Jest to ostatni moment na to, aby czasy naszej regionalnej „apokalipsy spełnionej” i jej bohaterowie nie zostali zapomniani.

W ramach projektu zaplanowaliśmy spotkanie wspomnieniowe z osobami, które pamiętają czasy II wojny światowej lub ich bliscy brali udział w tym historycznym wydarzeniu. Chcieliśmy także, aby ci, którzy byli naoczniymi świadkami tamtych wydarzeń opowiedzieli nam o wojnie, której obrazy tkwią w ich pamięci. Takie spotkanie odbyło się już 15 lutego 2015 r. w Szkole Podstawowej w Zabłędzie. Rozpoczęło się wykładem, połączonym z prezentacją multimedialną na temat II wojny, głównie na terenie powiatu tarnowskiego oraz obozu Auschwitz Birkenau. Wykład wygłosił historyk p. Andrzej Mleczko. Po poczęstunku, w części wspomnieniowej sylwetkę i losy p. Tadeusza Radwana przypomniał jego syn Albert. Pan Franciszek Turaj podzielił się swoimi osobistymi wspomnieniami dotyczącymi wojny, opowiadał m.in. o tym, jak wyglądała nauka w czasie okupacji. Do wspomnień dołączyli się również inni mieszkańcy, którzy przybyli na spotkanie. Była to niezwykle lekcja historii. Efektem spotkania są wspomnienia, które zostaną spisane w broszurze zatytułowanej *Ocalone od zapomnienia*, która ukaże się na zakończenie projektu.

Kolejnym zadaniem, którego realizację już rozpoczęliśmy są marsze Nordic Walking do miejsc

pamięci w naszym regionie. Marsze odbywają się w soboty. 21 lutego byliśmy pod pomnikiem ofiar hitlerizmu, uczciliśmy pamięć poległych przy mogiłach zbiorowych ofiar okupacji na cmentarzu parafialnym w Tuchowie. 28 lutego odwiedziliśmy kościół klasztorny p.w. Nawiedzenia NMP w Tuchowie, oglądaliśmy znajdujące się tam tablice pamiątkowe upamiętniające żołnierzy Batalionu Barbara, poświęcone ppłk. St. Grochmali, Eugeniuszowi Antoniemu Borowskiemu, natomiast 14 marca udamy się pod mogiłę Solarzy w Karwodzi.

Wiedzę na temat II wojny wzbo- gacimy podczas wyjazdów do muzeów. Będzie to Muzeum Miejskie w Tuchowie oraz Muzeum Auschwitz Birkenau. Mamy nadzieję, że poprzez realizację projektu chociaż w części ocalimy od zapomnienia ludzi i wydarzenia związane z II wojną w naszej „małej ojczyźnie”.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Projekt pn. **Ocalić od zapomnienia – spotkania z historią, wyjazdy do muzeów, wydanie broszury** realizowany przez Stowarzyszenie Nasza Zabłędza, współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER (Małe projekty) Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Oświetlenie sceniczne dla Domu Kultury w Tuchowie w ramach realizacji projektu z Leadera

17 lutego br. Dom Kultury w Tuchowie podpisał z Samorządem Województwa Małopolskiego umowę przyznania pomocy w ramach działania 4.1.3 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na realizację operacji pn.: „Wypożyczenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie w oświetlenie sceniczne”, której celem jest podniesienie poziomu integracji i aktywności społecznej oraz rozwój oferty czasu wolnego poprzez wyposażenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie w oświetlenie sceniczne.

W ramach realizacji operacji zostaną zakupione: głowy ruchome (6 szt.), reflektory (12 szt.), lampy halogenowe (12 szt.), reflektor prowadzący (1 szt.), blindery (2 szt.), dimmery (2 szt.), stroboskop (1 szt.), sterownik analogowy oświetlenia (1 szt.), sterownik cyfrowy oświetlenia (1 szt.), laptop (komputer) do sterowania oświetleniem scenicznym (1 szt.), okablowanie do urządzeń (1 kpl.).

Całkowity koszt operacji wynosi: 37 251,78 zł., w tym:
- dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego 24 228,80 zł.
- wkład własny 13 022,98 zł.

Realizacja operacji pt.: „Wypożyczenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie w oświetlenie sceniczne”, której celem jest podniesienie poziomu integracji i aktywności społecznej oraz rozwój oferty czasu wolnego poprzez wyposażenie sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie w oświetlenie sceniczne.

kultura

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Projekt realizowany przez Dom Kultury w Tuchowie, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Otwarte drzwi z Joanną Bąk

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

BOŻENA WRONA

Za nami pierwsze spotkania z Joanną Bąk w bibliotekach w Tuchowie oraz Jodłówce Tuchowskiej. Spotkały się one z dużym zainteresowaniem, bowiem powstało aż pięć grup. Każda z nich na początku zapoznała się dorobkiem artystycznym prowadzącej, który jest już imponujący. Obejrzano krótkie prezentacje o wcześniejszych projektach – „Na dobry początek...”. Starsza grupa obejrzała, także krótki film z pobytu poetki w Ameryce Południowej, gdzie Joanna Bąk wraz z Dorotą Szelezińską realizowały projekt artystyczny „Na miotle przez świat – Peru, Boliwia”.

Warsztaty łączą wiele dziedzin sztuki. Wypełnione są twórczymi działaniami literackimi, plastycznymi, fotograficznymi i filmowymi. Inspirują i skłaniają do poznawania samych siebie, swoich reakcji i umiejętności. Poprzez twórcze działania można realizować swoje marzenia i jak twierdzi artystka *Sztuka może rozveselać, może przywracać radość życia.*

Młodsza grupa w której uczestniczą uczniowie klas 4-6 zbierała i dobre myśli, emocje i wrażenia. Pomocny okazał się księgozbiór biblioteki, słowniki cytatów czy zebranych myśli. Symbolicznie zakonserwowano je w słoikach, którymi później podczas happeningu na ulicach miasta obdarowywano przypadkowych przechodniów. Trzeba było pokonać własną nieśmiałość, co okazało się nie lada wyzwaniem dla uczestniczek warsztatów.

Grupy gimnazjalistów tworzyły swoje pierwsze animacje po klatkowe. Pierwsze samodzielnie przygotowane animacje przyniosły wiele emocji oraz bardzo zintegrowały grupę. Uczono się prawidłowego ustawienia aparatu fotograficznego oraz trudnej i żmudnej sztuki animacji. A uzyskane efekty działań były źródłem wielkiej satysfakcji dla wszystkich uczestniczek. Powstał specjalny blog, na którym na bieżąco będzie można śledzić wydarzenia związane z warsztatami www.warsztatyotwartychdrzwi.blogspot.com. W projekt zaangażowały się także trzy wolontariuszki z tuchowskiego gimnazjum.

Kolejne spotkania będą odbywać się raz w miesiącu do czerwca. Warsztaty zakończą się wystawą połączoną z wernisażem, na którym będzie można zapoznać się z efektami kilkumiesięcznej pracy młodych uczestników.

Przypominam, iż jest to projekt Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego stypendystką jest Joanna Bąk pochodząca z pobliskiej Jodłówki Tuchowskiej. Zapraszamy chętnych do udziału w tej niezwykle przygodzie.



Wolne lektury w katalogu Biblioteki Publicznej w Tuchowie



Na początku 2015 r. uruchomiono dodatkowe usługi dla użytkowników korzystających z zasobów informacyjnych tuchowskiej biblioteki.

W katalogu Biblioteki Publicznej w Tuchowie zaimplementowano protokół WebAPI dający możliwości współpracy katalogu on-line z różnymi aplikacjami, które wykorzystują współczesne bazy danych udostępnione w sieci. Technologię tę stosuje internetowa biblioteka o nazwie „Wolne Lektury”, prowadzona przez fundację Nowoczesna Polska.

Kolekcja „Wolnych Lektur” została udostępniona poprzez katalog biblioteczny on-line BP w Tuchowie. Projekt „Wolne Lektury” pozyskuje reprodukcje

cyfrowe wykonane przez Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Śląską i Bibliotekę Elbląską, odpowiednio przetwarza ich treść, a następnie udostępnia za darmo w sieci internetowej. W zbiorach tej biblioteki znajduje się ponad 2600 utworów, które trafiły do domeny publicznej i zostały udostępnione w przyjaznych formatach, służących do odczytania w urządzeniach mobilnych oraz w internecie. Są tam również dokumenty dźwiękowe, które można z powodzeniem odtwarzać w formie audiobooków. Czytelnik,

który przykładowo wpisze w wyszukiwarce „Chłopi” Reymonta, uzyska informacje o zbiorach tradycyjnych, dostępnych w BP i filiach, oraz informację o dokumencie w formie elektronicznej. Jest to właśnie opis dzieła dostępnego z „Wolnych Lektur”, który można pobrać w całości lub w fragmentach. Jeżeli dostępna jest wersja audio – pojawia się symbol nutki wtedy możliwe jest jego odsłuchanie. Cały zasób „Wolnych lektur” można odszukać wpisując w katalogu w polu „tytuł serii” hasło wolne lektury.

„Tajemnice pszczelej rodziny”



KINGAKULAS

Wmroźne lutowe popołudnie odbyło się w tuchowskiej bibliotece spotkanie pod tytułem „Tajemnice pszczelej rodziny”, poprowadził je Pan Zdzisław Karwat.

Z uwagą wsłuchiwalismy się w niezwykle ciekawy wykład, dotyczący zarówno samych pszczół: sposobu ich pracy, życia w ulu i pasieki; jak również produktów pracy tych niewielkich i fascynujących stworzeń. Można było dowiedzieć się też o dobroczynnych właściwościach różnych odmian miodu, o tym jak go stosować, by wykorzystać wszystkie zawarte w nim cenne

składniki. Prowadzący przygotował wystawę pokazującą różnorodność produktów pszczelich takich jak pyłek, pierzga, wosk, miód sekwencyjny, miód pitny i oczywiście kilka gatunków samego miodu do degustacji.

Poznaliśmy także historię Pana Karwata, który został pszczelarzem, gdy musiał zaopiekować się pasieką pozostawioną przez ojca. Sam przyznał, że nigdy nie przypuszczał, iż tak wciągnie go to zajęcie. Pomimo prowadzenia własnej firmy, związanej z wyuczonym zawodem elektryka, zdecydował się nawet na podjęcie nauki w technikum pszczelarskim, a zdobytą wiedzę wykorzystuje zarówno w prowadzeniu własnej (znaczącej już powiększonej) pasieki, jak i w wykładach propagujących wiedzę o znaczeniu pszczół.



Nowa oferta Ibuk Libra dla czytelników BP w Tuchowie

BOŻENAWRONA

Z okazji zbliżającego się Światowego Tygodnia E-książki w dniach 1-7 marca 2015 r. Wydawnictwo PWN przygotowało dla czytelników portalu niezwykle niespodziankę!

Co miesiąc (począwszy od marca br.), na stronie głównej IBUKA Libry, będzie zamieszczana jedna z książkowych nowości Domu Wydawniczego PWN.

Wśród gorących tytułów nie zabraknie beletrystyki, literatury faktu czy publikacji popularnonaukowych. Czytelnicy będą mieli możliwość zapoznania się z Książką Miesiąca przez 30 dni. Czas na jej przeczytanie będzie odmierzany specjalny zegar.

Pierwsza książka pojawi się na platformie IBUK LIBRA w pierwszym tygodniu marca, dlatego też zachęcamy wszystkich do zainteresowania się tą usługą Biblioteki w Tuchowie i zgłoszenia się po wydawane u nas kody PIN, umożliwiające dostęp do platformy Ibuk Libra.

Mam nadzieję, iż akcja sprawi przyjemność czytelnikom, którzy w wolnym czasie i w ramach relaksu będą mogli codziennie, przez cały rok celebrować święto e-książki.

Wspomnienia, biografie, reportaże, książki podróżnicze, kulinarne i wiele innych NOWOŚCI WYDAWNICZYCH!

Co miesiąc ciekawa książka do poczytania!



Już od marca 2015! TYLKO NA PLATFORMIE IBUK LIBRA

Sprawdź i czytaj razem z nami!

„Liberum Arbitrium” znaczy wolny wybór

Stowarzyszenie Promocji Kultury „Liberum Arbitrium” zostało założone ponad 20 lat temu przez grupę przyjaciół poetów, wśród których był też zmarły w ubiegłym roku tuchowianin Kazimierz Karwat.

Początkowo jako jurorzy brali oni udział w różnych konkursach, aby z czasem zacząć je samodzielnie przeprowadzać. Przyswierała im starogrecka maksyma „kalos kai agathos” (pięknie i dobrze), co oznaczało, że wszelkie, zgłoszone do konkursów utwory o treściach antyhumanitarnych, wulgarnych, czy obrażających czyjeś uczucia religijne będą odrzucane. Ta szlachetna zasada przysporzyła im uznania wśród osób parających się sztuką piękną, jaką jest poezja, a to zaowocowało wzrostem prestiżu konkursu i nadsyłaniem coraz większej ilości prac. Konkurs odbywa się co dwa lata, a jego pierwsze cztery edycje dotyczyły poezji. Aby jego formuła nigdy nie skostniała, następna, piąta edycja odnosiła się do opowiadań. W roku 2013 utworzono dwie kategorie: pierwszą – ogólną, oraz drugą – miejscem, postaciami i tematyką związaną z Tuchowem. Nagrodzone i wyróżnione opowiadania złożyły się na pokonkursową, dwuczęściową antologię i zostały wydane w formie książkowej.

W tym roku tematem VI konkursu „O Statuetkę Sowy Tuchówki 2015” skierowanego do osób dorosłych stała się bajka dla dzieci. Nadesłano 250 prac ponad 220 autorów z Polski, wielu krajów Europy oraz USA. Grupa niezależnych jurorów, bazując na swoich kompetencjach i zdobytej wiedzy, pierwszego maja na stronach SPK „Liberum Arbitrium” ogłosił werdykt. Nagrodzone i wyróżnione bajki zastaną wydane w formie książkowej. Podobnie jak w V edycji, teraz też wydrukowane będą dwie części antologii. Pierwsza część zawierać będzie nagrodzone i wyróżnione bajki w kategorii ogólnej, zaś w drugiej znajdują się bajki, które związane są z Tuchowem. W październiku odbędzie się gala z udziałem autorów nagrodzonych prac.

Warto wspomnieć, że w ciągu swojej wieloletniej działalności SPK „Liberum Arbitrium” wydało ponad 50 książek, w tym wiele tomików poezji.

Kazimierz Karwat dwa lata temu powiedział: „W Poznaniu, w oparciu o tamtejszy uniwersytet działa prestiżowy ogólnopolski konkurs na książkę poetycką wydaną w danym roku. Z reguły pokonkursowe książki powstałe z prac twórców nagrodzonych w Tuchowie a wydane przez Liberum Arbitrium tam też zyskują wysoką ocenę. To podnosi również naszą markę”. Mam nadzieję, że w tym roku też tak będzie.

**Opracowała:
Elżbieta Moździerz**

Iluzja światowego formatu na wyciągnięcie ręki

Już w niedzielę, 22 marca bieżącego roku w tuchowskim Domu Kultury będzie można osobiście dotknąć prawdziwej magii.

Co prawda wielu iluzjonistów podkreśla, że to jedynie sztuka iluzji, a nie prawdziwa magia. Niektórzy zaś mówią, że to magia dla stworzenia odpowiednio tajemniczej i niecodziennej atmosfery.

Okazuje się, że nie trzeba lecieć do Las Vegas, żeby zobaczyć światowy poziom. Mistrz znany na całym świecie może pojawić się w naszym mieście. Często nie zdajemy sobie sprawy, że z Polski pochodzi część światowej sławy iluzjonistów.

Jednym z nich jest Mistrz Świata w I.A.I. Comedy Illusion iluzjonista Magik Markus. To jeden z tych iluzjonistów, którzy propagują mówienie o iluzji jak o magii. Pytamy zatem, skąd pomysł na tak rzadko spotykaną pracę w wywiadzie z Magikiem Markusem dla Kuriera Tuchowskiego.

Dlaczego mówisz o iluzji magii?

- Magia jest jednym z najpopularniejszych potocznych określeń na iluzję. Kiedy żyłem z komponowania muzyki w Szwajcarii, gdzie wydałem pierwszą płytę, zamiast Krzysztof Markiewicz mówiono na mnie Markus. Kilka kolejnych płyt wyszło pod tym pseudonimem. Kiedy zająłem się iluzją do pseudonimu Markus dodałem po prostu Magik. Nigdy nie wiązałem przyszłości z pokazami iluzji. Nazwa Magik Markus była pewnego rodzaju nazwą roboczą. Nagle zacząłem robić karierę jako iluzjonista i nie umiałem nawet zatrzymać tej maszyny. Kiedy używałem nazwy magik, a nie iluzjonista, konsekwentnie zacząłem uprawiać magię, a nie iluzję. To naprawdę tylko kwestia nazewnictwa. Jestem iluzjonista, a wszystko co robię jest w pełni wytłumaczalne naukowo. Nie wykorzystuję żadnych sił wyższych. To jedynie zręczność, umiejętność odwracania uwagi widza i odpowiednio wyćwiczona praca rekwizytem.

Wspaniale, ale dlaczego w ogóle zająłeś się iluzją? Skoro nie wiązałeś z nią nadziei, co skłoniło Cię do wyjścia na scenę i pokazywania magicznych sztuczek?

- Pod koniec lat 80-tych zająłem się organizacją imprez. Wiele lat prowadziłem agencję artystyczną. Kilka lat temu podpisałem umowę na Sylwestra w jednym z ekskluzywnych hoteli na zorganizowanie balu sylwestrowego. Poza rewia tańca i fajerwerkami miał wystąpić jeden z polskich iluzjonistów. Moja agencja nie miała z nim umowy, bowiem był to mój znajomy. Z hotelem, rzecz jasna wiązała mnie umowa. Iluzjonista odmówił sms-em swój występ w drugi dzień świąt. Pozostało kilka dni do Sylwestra.

Miałem do wyboru znaleźć kogoś na zastępstwo lub zapłacić sporą karę. Nikt nie miał już wolnego terminu. Zacząłem oglądać w internecie pokazy najlepszych zagranicznych iluzjonistów. Zauważyłem trik, który znałem wraz z sekretem. Przygotowałem sobie rekwizyt i zacząłem ćwiczyć przed lustrem. Później znalazłem jeszcze kilka trików, na których rozwiązaniem wpadłem sam.

Wykonałem pokaz, który publiczność odebrała bardzo ciepło. Nikt nie wiedział, że to mój debiut. Miałem co prawda ogromne doświadczenie sceniczne, ale i tak ciężko było mi połączyć mówienie do publiczności,



ciągłą interakcję z widzami i pokazywanie trików.

Czyli nie kończyłeś żadnej magicznej szkoły?

- Nie. W Polsce w zasadzie nie ma szkół dla iluzjonistów. Sam uruchamiając taką szkołę. Już w zasadzie zaczynam szkolić. Nie szkolę sam i nie jest to tylko iluzja. Będą zajęcia z aktorstwa, podstawy psychologii i dopiero praca z rekwizytem.

Jak to się stało, że zrobiłeś międzynarodową karierę?

- Wbrew pozorom to było dość proste. Od dawna jestem związany z Czechami różnego rodzaju relacjami zawodowo-osobistymi. Lubię Czechy i mam ogromny szacunek do narodu czeskiego. Związałem się z Czeskim Magicznym Stowarzyszeniem, czyli czeskim stowarzyszeniem magików i zacząłem uczestniczyć w festiwalach iluzji. Na pierwszym, w którym uczestniczyłem w swoim życiu, w Zlinie w 2010 roku wygraliśmy aż czwarte miejsce. Celowo powiedziałem „aż”. Jednak nie byliśmy znani, była bariera językowa, a ja sam nie miałem wówczas doświadczenia. To czwarte miejsce przywiezione z Magic Fest Zlin 2010 dało mi ogromnego speed'u.

Wtedy zdałem sobie sprawę, że jeśli zacznę się rozwijać to w kolejnych latach może być tylko lepiej.

Czyli zacząłeś więcej ćwiczyć i inwestowałeś w nowe triki?

- Nie do końca. Zacząłem ogromnie dużo występować. Występowałem po kilka razy w tygodniu. To dawało mi ok. 200 do 250 występów rocznie. To podnosiło znacznie moje umiejętności i pozwoliło mieć ogromny dystans do siebie. Owszem, inwestowałem w nowe efekty iluzjonistyczne, jednak bardziej skupiałem się na szlifowaniu programu pod publiczność. Dostrzegłem i to nawet zostało zauważone na kolejnym festiwalu już z drugim miejscem, że najważniejszy jest widz. Przestałem przywiązywać uwagę do tego, że trik musi być wykonany na najwyższym poziomie, bowiem to po tak wielu występach działo się samo. Triki wychodziły mi niezwykle swobodnie. Bez żadnego wysiłku znikalem i pojawiałem przedmioty w dłoniach.

Mówisz, że publiczność jest najważniejsza. Jak radzisz sobie poza granicami Polski? Występujesz przecież w Budapeszcie, Wiedniu,

Bratysławie i wielu innych nie tylko stolicach całego świata.

- Widzowie na całym świecie oczekują tego samego ode mnie. Otóż iluzja jest pokazem zjawisk pozornie niewytłumaczalnych. Moim zdaniem należy wykonać trik w taki sposób, by widz nie miał czasu na zastanawianie się nad rozwiązaniem. To zaskoczenie jest najważniejsze, dlatego uważam, że nie powinno zdradzać się tajemnicy trików nikomu. Za granicą owszem jest bariera językowa. Wtedy pokaz może być wykonany bez werbalnej interakcji z widzami. Osobiście wolę pokaz mówiony z dużą dawką humoru, czyli w kraju lub zagranicą, ale dla rodaków.

Powiedziałeś właśnie o humorze. W końcu Comedy Illusion. Czym różni się Twój pokaz od innych, że od dłuższego już czasu wspaniale sprzedaje się i to również zagranicą?

- Wróć do tego, że widz jest najważniejszy. To dla niego występuje. Jeśli nie mogę mówić, bo występuję np. na Węgrzech, a nie chcę robić programu anglojęzycznego, bo i tak nie każdy zrozumie, to wykonuję triki do specjalnie przygotowanej muzyki. Sama muzyka sugeruje pewne rzeczy i wprowadza widzów w odpowiedni klimat. Albo wyprodukuję muzykę endorfiny albo wprowadzę w niepokój. Te huśtawki stanów emocjonalnych są niezwykle ważne w moim pokazie, bowiem stan zaskoczenia może trwać jedynie chwilę. Zaś napięcie należy wybudować. Aby nasz mózg odpowiednio wytworzył reakcję emocjonalną potrzebuję wykorzystać kilka bodźców. W tym miejscu muzyka gra te pierwsze skrzypce, później buduję trikiem lub pewnego rodzaju choreografią specyficzną i odpowiednią dla triku atmosferę. Kiedy już trik się skończy muszę wybudzić publikę ze swoistego letargu. Wtedy najlepiej gwałtownie ich rozbawić. Robię jakiś szybki gag nagradzany zwykle salwami śmiechu.

Iluzjoniści boją się wpadek. Czy często zdarzają Ci się wpadki?

- W zasadzie wpadki nie mają prawa bytu. Oczywiście wszystko może się zdarzyć, nawet najlepszemu. Na początku wywiadu mówiłem o dystansie do siebie i łatwości wykonywania trików. Ja mam pewną zasadę. Nie pracuję rekwizytami z niepewnego źródła

i kiepskiej jakości, oraz zbyt wyeksplloatowanymi. Chodzi o to, że jeśli sekretem triku jest rekwizyt, to kiedy ulegnie uszkodzeniu podczas pokazu, mój performance może być spalony.

Uważam, że iluzjonista powinien uczynić wszystko, by widz nie

widz jest najważniejszy, każdy pokaz należy wykonać tak, by wzbudzić powszechne uznanie. Wtedy ludzie nas pamiętają i wyszukują o nas informacji w sieci. Wtedy widać więcej tzw. like'ów z całego świata i od razu chce się występować. Proponuję również wszystkim początkującym bardzo dużo występować.

Co zobaczymy w tuchowskim Domu Kultury? Czy pokażesz coś, czego nie pokazywałeś w innym miejscu?

- Nie wiem. Zadecduję podczas próby na scenie, kiedy będę znał jej wielkość, możliwości techniczne i odległość od widowni.

Na pewno pokażę program, który sprawdza się na całym świecie. Pokażę trochę Las Vegas bez wyjazdu do USA. Już nie mogę się doczekać, bowiem bardzo lubię występować w domach kultury i teatrach na prawdziwej scenie, ponieważ wtedy ten magiczny klimat oddaje również sala i sama scena. Mogę zdradzić, że pokażę lewitację, którą wykonuje jedynie kilku iluzjonistów na całym świecie. Moja asystentka uniesie się nad ziemią ponad półtora metra. Będzie mnóstwo trików na wesoło wraz z publicznością.

Publiczność zaś proszę, by nie myślała tego dnia jak to działa. Wtedy doznania będą o wiele przyjemniejsze w bezpośrednim kontakcie z magią. Przecież po to jesteśmy, by rozbawić publiczność i by mówiła o nas jeszcze długo po występie.

Mówisz w liczbie mnogiej. Ktoś wystąpi z Tobą? Wspomniałeś o asystentce.

- U boku prawdziwego magika zawsze powinna być piękna kobieta. Wystąpi Arashi – Kobieta Fakir, moja asystentka, wręcz prawa ręka podczas pokazów i ogromnie ważna postać w programie Comedy Illusion i Houdini's Night.

Dziękujemy bardzo za rozmowę. Przypomnijmy. Mistrzowski pokaz iluzji na wesoło w Tuchowie w Domu Kultury w niedzielę, 22 marca 2015 roku. Obecność oczywiście obowiązkowa.

Z Magikiem Markusem rozmawiał Martin Paul Kozłowsky



Roztańczony Tuchów ...

MARIAKRAS

W niedzielę, 15 lutego w hali MOSiR w Tuchowie odbył się VI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Tuchowa. To niezwykle widowisko taneczne przyciągnęło do Tuchowa dużą liczbę tancerzy i mieszkańców całej Polski.

Podobnie jak w roku ubiegłym turniej przybrał charakter turnieju ogólnopolskiego z udziałem par zagranicznych. W turnieju wzięło udział 157 par tanecznych (314 tancerzy) z 45 klubów tanecznych z całej Polski (z Warszawy, Rzeszowa, Krakowa, Nowego Sącza, Radomia, Tarnowa, Mielca, Przemyśla, Krosna, Wrocławia, Chorzowa, Kielc, Żabna, Wodzisław Śląskiego, Stalowej Woli, Bielsko-Białej, Jasła, Głogoczowa, Kęt, Myślenic, Gliwic, Bytomia, Chorzela, Ostrowca Świętokrzyskiego, Dębicy i Mykanowa). Ponadto w turnieju udział wzięły 2 pary z Presova na Słowacji. Zawodnicy rozegrali rywalizację w 13 klasach i kategoriach wiekowych.

Umiejętności tancerzy oceniali 8 sędziów: Ryszard Piasta z Opola, Dariusz Dragan z Krakowa, Ada Wantuch z Krakowa, Piotr Włodarczyk z Łodzi, Dariusz Ćwik z Tarnowa, Paweł Szajda z Opola, Małgorzata Igielska z Krakowa oraz Rene Lempel ze Słowacji.

Przyznane przez sędziów punkty skrupulatnie zliczała komisja skrutacyjna w składzie: Artur Drąg z Krakowa oraz Mieczysław Kowalski z Krosna. Turniej poprowadził Adam Berkowicz, natomiast nad sprawnym jego przebiegiem czuwał kierownik artystyczny – Maciej Stanisław Berger.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonał burmistrz Tuchowa Adam Drogoś. W imieniu organizatorów dyplomy i puchary na poszczególnych blokach tanecznych wręczyli: zastępca burmistrza Kazimierz Kurczab, przewodniczący Rady Miejskiej w Tuchowie Ryszard Wrona, dyrektor Domu Kultury w Tuchowie Janusz Kowalski oraz dyrektor MOSiR Marek Srebro.

Klub tańca towarzyskiego Classic Tuchów, działający przy Domu Kultury w Tuchowie reprezentowany był przez dwie pary taneczne:

- Weronika Czarnik, Karol Ciszek
- Gabriela Hudyka, Artur Michałek

W kategorii wiekowej: 14-15, klasa: C, styl: Latin Karol Ciszek i Weronika Czarnik zajęli wysokie V miejsce. Serdecznie gratulujemy!

„O tańcu nie da się pisać (...) taniec trzeba tańczyć” - Paulo Coelho.

Można jednak śmiało napisać, że to 12-godzinne widowisko taneczne, zakończone galą wieczorną, było niezwykłą i niezapomnianą imprezą. Piękne kobiety i przystojni mężczyźni, przy tym ich gracia, wdzięk, szyk i urok, piękny makijaż i fryzury, eleganckie stroje, a to wszystko w połączeniu z odpowiednim rytmem i umiejętnościami tancerzy, na tle barwnej dekoracji, w świetle reflektorów, było niezwykle uciążą dla oka i duszy.

Już tradycyjnie imprezą towarzyszącą turniejowi było II Tuchowskie Show Młodych Talentów pod patronatem burmistrza Tuchowa. Na parkiecie swoje umiejętności taneczne zaprezentowało 73 dzieci w dwóch kategoriach wiekowych: 9 lat oraz 10-12 lat. To było prawdziwe show talentów, w ramach którego odbył się wspólny taniec rodziców ze swoimi pociechami oraz z dzieckiem na rękę. Uśmiech na twarzy



Czas rozpocząć turniej ...



Burmistrz Tuchowa Adam Drogoś uroczystie otwiera turniej



Pierwsze puchary wręczone



II Tuchowskie Show Młodych Talentów - wspólny taniec rodziców z dziećmi



Przemysław Rusin i Karolina Wojtanowska



Karol Ciszek i Weronika Czarnik



Artur Michałek i Gabriela Hudyka



Piotr Salwa i Anna Kozub



Gala wieczorna – popisy taneczne i rywalizacja o finał



Mistrzowie na podium



Młodsza i starsza grupa Voice w tańcach współczesnych



i ogromna radość towarzyszyła temu wydarzeniu. Wszyscy mali uczestnicy otrzymali dyplomy, złote medale oraz drobne gadżety.

Turniej uatrakcyjnił również występ formacji tanecznej VOICE (grupy młodszej i starszej) z Domu Kultury w Tuchowie prowadzonej

przez Pawła Potęgę, która zaprezentowała się w tańcach współczesnych.

Organizatorem turnieju był Dom Kultury w Tuchowie, we współpracy z MOSiR w Tuchowie oraz rodzicami par tanecznych.

Do organizacji turnieju włączyła się Młodzieżowa Rada Gminy

Tuchów, której składamy serdeczne podziękowanie za pomoc.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w organizacji i sprawnym przeprowadzeniu turnieju!

Obszerna fotorelacja z turnieju autorstwa Maćka Maziarki dostępna

jest na stronach internetowych: www.dk.tuchow.pl, www.tuchow.pl oraz na facebooku: Punktu Informacji Turystycznej/Domu Kultury w Tuchowie i Okręgu Małopolskiego Towarzystwa Tanecznego.

Świętujemy z babcią i dziadkiem

ANETAROPSKA

„Jak można pomieścić w sobie tyle troski, ciepła i miłości?
Jak można podarować innym tyle uśmiechu, dobroci, radości?
Babciu, jak można zdobyć zdolność, by w trudnych chwilach nieść pociechę?
Jak można, powiedz Babciu, stać się jak Ty cudnym człowiekiem?”



Dzień 28 stycznia w Publicznym Przedszkolu w Miesznej Opakiej był dniem bardzo uroczystym.

Dzieci zaprosiły swoje babcie i dziadków, aby z okazji ich święta złożyć im gorące życzenia. Spotkanie to uświetniły przedstawieniem pt. „Bajkowa stajenka” oraz zatańczyły i zaśpiewały dla swoich gości. Cały występ w wykonaniu 3 i 4-letnich artystów wywołał wielkie wzruszenie wśród zebranych gości i został nagrodzony gromkimi brawami. Dzieci wręczyły gościom prezenty oraz zaprosiły na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Nie zabrakło również wspólnych tańców, konkursów i zabaw. Babciom i Dziadkom jeszcze raz życzymy duuuużo zdrowia, radości i tego, aby zawsze byli dumni ze swoich wnucząt.



„Kulturalni” Seniorzy w Siedliskach

W niedzielę, 1 lutego 2015 r. już po raz drugi w Domu Kultury w Siedliskach odbyło się spotkanie noworoczne seniorów. Impreza została zorganizowana przez grupę teatralną i zespół wokalny, które działają przy tutejszym Domu Kultury i była nawiązaniem do kończącego się okresu bożonarodzeniowego. Spotkanie rozpoczęło występowaniem grupy teatralnej, która przygotowała specjalnie na tę okoliczność przedstawienie pt. „Betlejem jest w nas”, opowiadające o wartościach, o których w dzisiejszych czasach tak często zapominamy, kosztem innych wartości - głównie tych materialnych; przedstawienie uświetnił występ zespołu wokального, który zaprezentował piękne kolędy i pastorałki. Wspólnemu śpiewaniu kolęd nie było końca, zwłaszcza kiedy

na scenę wkroczyła kapela ludowa działająca od niedawna przy Domu Kultury w Siedliskach. Tak więc seniorzy mogli podziwiać na scenie nie tylko młodzież i dzieci, którzy dołożyli wszelkich starań aby wypaść jak najlepiej, ale też wspólnie z kapelą pokoleńdować. Na wszystkich przybyłych w tym dniu do Domu Kultury czekał także poczęstunek. Wielkie zaangażowanie zarówno grupy teatralnej, jak i zespołu wokального w przygotowanie tego typu imprez owocuje podziwem, zadowoleniem i uśmiechem osób opuszczających mury Domu Kultury, co jest zapłatą za ciężką pracę aktywnej młodzieży i motywacją do dalszego działania ☺

**Katarzyna Urbanek,
Anna Łazarek,
Małgorzata Wojtanowska**





„BABSKI COMBER” w Piotrkowicach

Już po raz siódmy kobiety z Piotrkowic spotkały się na wspólnym biesiadowaniu w tłusty czwartek. Zgodnie z tradycją na stołach było bogato. Ale nie o stół nam chodzi. Nasze spotkania to integracja, dobra zabawa i radość z bycia razem. Kalambury to nasza ulubiona zabawa, ale nie zaniedbujemy tańców i śpiewu. Inicjatorką spotkań od samego początku jest Maria Tyrka.

Animacje plastyczne w Domu Kultury w Siedliskach



Z życia koła kulinarno-artystycznego



ANETA DAWID

Nasze koło kulinarno-artystyczne coraz prężniej działa.

Panie spotykają się w Domu Kultury w Siedliskach, przedstawiają sobie wzajemnie nowe plany i zamierzenia, a potem z chęcią przystępują do działania. Już na początku stycznia, razem z kapelą, która powstała przy Domu Kultury w Siedliskach, organizowały spotkania, na których wszyscy uczyli się i śpiewali koledy. Gdy wspólna praca przyniosła efekty rozśpiewani zawitali na plebanię, aby tam wspólnie zakolędować. Panie z koła, a także kapela grali i śpiewali koledy w kościele parafialnym.

W lutym, a dokładnie 12.02.2015 r., zorganizowały w Domu Kultury tzw. "babski comber". Na spotkaniu przy-



było liczne grono pań, które w miłej atmosferze, przy kawie, herbatce lub lampce wina mogły skosztować pączków i faworków upieczonych przez członkinie koła. Panie były bardzo zadowolone i zapowiedziały, że w przyszłym roku także chętnie skorzystają z takiego zaproszenia.

Koło zorganizowało także zabawę ostatekową dla siebie i swoich bliskich. Panie przygoto-

wały przeróżne, smaczne potrawy, a całą zabawę uświetniła muzyka kapeli, która powstała przy Domu Kultury. Wszyscy znakomicie się bawili.

Teraz panie spotykają się i omawiają kolejne projekty, bo rok się co dopiero zaczął, a one mają głowy pełne pomysłów. Trzymamy kciuki za realizację planów. Do dzieła Drogie Panie!

W dniach od 23 do 25 lutego od godziny 10.00 do 13.00 w warsztatach plastycznych w Domu Kultury w Siedliskach uczestniczyły dzieci, które cieszyły się czasem wolnym od zajęć szkolnych w ostatnie dni ferii.

Przybyły chętnie, bardzo licznie, i bawiły się doskonale. Nad wszystkim czuwała p. Ewa Sterkiewicz, która cierpliwie tłumaczyła, odpowiadała na pytania i pomagała w tworzeniu plastycznych arcydzieł.

Na zakończenie spotkań wszystkie dzieci otrzymały drobne upominki, które przekazał Dom Kultury w Tuchowie.



R E K L A M A



(((24h)))

OCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne



604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl

VII Bal Karnawałowy dla osób niepełnosprawnych w ZS w Siedliskach

„Przestańmy nareszcie kręcić się wokół siebie, a pomyślmy o niesieniu pomocy innym.”

Kardynał Stefan Wyszyński

HALINA PIOTROWSKA

Myślę, że naszemu patronowi Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu miłe jest to, co robimy w naszej szkole.

Od wielu lat staramy się wszyscy, uczniowie, rodzice i nauczyciele, być wrażliwymi na ludzką biedę i cierpienie. W naszej szkole często organizujemy akcje charytatywne i bierzemy w nich udział. Nie trzeba nikogo specjalnie namawiać, aby poświęcił swój wolny czas, swoją pracę i energię, czy wsparł finansowo takie przedsięwzięcia. Tak było i tym razem, gdy 31 stycznia 2015 r. w Zespole Szkół w Siedliskach, po raz siódmy odbył się bal dla osób niepełnosprawnych. Ta integracyjna impreza została ponownie zorganizowana przez Szkolne Koło Caritas i dzieci ze Świeclicy przy ZS w Siedliskach oraz panie: Barbarę Sajdak, Dorotę Pierz i Monikę Ziomek-Sarad. Jak co roku, gospodarzem spotkania była pani Dyrektor, Lucyna Jamka. Spotkanie zgromadziło m.in. współzałożycieli Stowarzyszenia



Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja” - państwo Grażynę i Mariana Gutów, księżę parafii Siedliska, panią Małgorzatę Gacek - radną Rady Miejskiej w Tuchowie, i panią Małgorzatę Wojtanowską - przedstawicielkę Stowarzyszenia Siedliskie Forum Rozwoju oraz wszystkie osoby niepełnosprawne.

Spotkanie zainaugurowano tradycyjnie mszą świętą, poprowadzoną przez ks. proboszcza Jana

Wieciecha. Następnie rozpoczęła się zabawa, która przy współudziale naszych wolontariuszy przebiegała wspaniale. Organizatorzy przygotowali dla uczestników wiele atrakcji. Jedną z nich była wizyta «spóźnionego» świętego Mikołaja, który wszystkim uczestnikom bału obdarował prezentami, ufundowanymi przez wolontariuszy szkoły w Siedliskach. Środki na ten

szczytny cel zostały pozyskane ze sprzedawanych podczas kiermaszu bożonarodzeniowego własnoręcznie wykonanych prac. Na sali panowała niezwykła atmosfera. Ważne jest przede wszystkim to, że tego typu spotkania integrują młodzież szkolną z osobami niepełnosprawnymi i wskazują młodym ludziom na możliwości angażowania się w pomoc drugiemu człowiekowi.

„Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Używaj ze swego.”

Serdecznie dziękujemy pani Małgorzacie Wojtanowskiej i pani Marcie Wójcik oraz rodzicom wolontariuszy za pyszne domowe ciasta i gorące danie, a także wolontariuszom i nauczycielom gimnazjum za okazaną pomoc.

Stowarzyszenie "Wszystkie dzieci nasze są"

BARBARA DURAN

Wniedziele, 1 lutego 2015r. dzięki zaangażowaniu Pani dyrektora, grona pedagogicznego i rady rodziców gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, wójta i rady gminy oraz wielu, wielu innych osób dobrego serca odbyła się w sali widowiskowej przy Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim wspaniała impreza dla dzieci specjalnej troski.



Okazja była ku temu niebanalna, gdyż właśnie w centrum gminy, i pod auspicjami naszych bezpośrednich, lokalnych władz, nasze stowarzyszenie chciało oficjalnie i z radością zainaugurować swoją działalność.

W zamierzeniu miało to być kameralne spotkanie, które w rzeczywistości stało się wydarzeniem na dużą skalę (przybyło około 200 osób!). Nie było reklam, plakatów i jakiegokolwiek propagandy, a i tak okazało się, iż w naszej gminie i w gminach sąsiednich (Szerzyny, Tuchów – nasi przyjaciele z grupy NADZIEJA),

są ludzie o Wielkim Sercu, którzy nas wsparli i zaszczytali obecnością na niedzielnej imprezie. Nawet przedstawiciele samorządu województwa małopolskiego w osobie radnego Wojciecha Skrucza i powiatu tarnowskiego, który reprezentował członek Zarządu Powiatu - radny Jacek Hudyma, znaleźli czas i przybyli (to zapewne zasługa naszego wójty, Marka Karasia, który patrzy perspektywnie i wie, gdzie w przyszłości możemy jako stowarzyszenie

otrzymać pomoc finansową dla naszych dzieciaków).

O godzinie 13.00 rozpoczęliśmy mszę św. sprawowaną przez olsztyńskiego księdza katechetę, a oprawę mszy św. uświetnił występ chóru Marianus. Następnie w reżyserii naszej Pani prezes Barbary Duran, dzieci niepełnosprawne oraz wolontariusze wykonali jasełka o narodzeniu Jezusa – co zaowocowało niejedną łezką ukradkiem ścieraną przez widzów... Uczennica, wolontariuszka

– Izabela Sołtys wystąpiła grając na skrzypcach, uczniowie tuchowskiego liceum: Aleksandra Ogiela i Kacper Hudyka dali pokaz tańca towarzyskiego, a Aleksandra Tocka z Jasła – laureatka ogólnopolskich konkursów piosenki, zorganizowała mini koncert, zakończony odśpiewaniem wraz z wolontariuszami i dziećmi niepełnosprawnymi, piosenki Majki Jeżowskiej (chyba naszego hymnu stowarzyszeniowego J) – „Wszystkie dzieci nasze są”.

Następnie, dzięki zaangażowaniu i ofiarności wielu ludzi (których imiennie wymienić nie sposób), ale głównie: radzie rodziców, nauczycielom, wolontariuszom i sponsorom, ofiarodawcom itd., uczestnicy spotkania zostali ugostzeni ciepłym posiłkiem, kawą i herbatą, ciastem, owocami i napojami.

Tu kończy się tak zwana „część oficjalna”, pałeczkę przejął zespół muzyczny MAGIC BAND organizując zabawy i tańce dla wszystkich, ale zwłaszcza dzieci. Kultowe zabawy: „stary niedźwiedź mocno śpi” i „mam chusteczkę haftowaną”, wyzwały najpiękniejsze emocje wśród uczestników. Całuskom nie było końca...

Pięknie też pędziło po parkiecie nasze lokalne „pendolino”...

Tak naprawdę to ten tekst powinien zawierać same podziękowania dla wielu ludzi, dzięki którym udało się zrobić cokolwiek dobrego. Na chwilę obecną możemy ogólnie wszystkim serdecznie podziękować za wkład pracy i przekazane pieniądze, tak indywidualnym osobom, przedsiębiorcom, sponsorom jak i wójtowi oraz radzie gminy, którzy znacząco wsparli nasze stowarzyszenie finansowo!

Spotkanie dzieci i osób niepełnosprawnych w ZS w Jodłówce Tuchowskiej



ANDRZEJ GOMUŁKA

7lutego 2015 roku w ZS w Jodłówce Tuchowskiej odbyło się spotkanie dzieci i osób niepełnosprawnych z kilku okolicznych miejscowości, wraz z wolontariuszami. Na to spotkanie przybyła grupa studentów z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, którzy pod hasłem „Fizjoterapia przez zabawę” przeprowadzili z osobami niepełnosprawnymi różne gry i zabawy rozwijające ich kreatywność.

Ponadto, pod okiem wolontariuszy, wzięli udział w zajęciach plastycznych, gdzie chętnie robili m.in. ładne maski karnawałowe.

Po poczęstunku wszyscy zebrani dobrze się bawili przy dźwiękach muzyki. Marysia Witek po raz kolejny ładnie śpiewała, a potem wspólnie śpiewaliśmy hymn naszego stowarzyszenia, którym jest piosenka Majki Jeżowskiej „Wszystkie dzieci nasze są”.

Serdecznie dziękujemy dyrekcji oraz nauczycielom ZS w Jodłówce Tuchowskiej, studentom, dzieciom i rodzicom oraz wszystkim, którzy swoją pracą przyczynili się do zorganizowania tego spotkania.

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego

Dla przyszłych pokoleń młodych, utalentowanych artystów....

HALINA PIOTROWSKA

Skromna wioska pod Zakliczynem pozbawiona jest zakładów przemysłowych, kubaturowych zespołów zabudowy.

Właściwie gdy się przez nią przejeżdża, do pewnego momentu nie ma nic, co przyciągało by uwagę turysty. A jednak jest coś, co czyni to miejsce wyjątkowym. Abstrakcyjna, prostopadłościenna bryła, królująca na tle rolniczego, wyżynnego krajobrazu, to, jak możemy przeczytać w publikacjach, „bryła świątyni poświęcona czystej sztuce”. Znajdziemy ją w Łusławicach. Kompleks Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, bo o nim mowa, to wielkie marzenie mistrza, które ziszcza się 21 maja 2013 r. wielką inauguracją. A jakie były tego początki? Dlaczego właśnie Łusławice? W latach 70-tych ubiegłego wieku Krzysztof Penderecki poszukuje domu i miejsca do pracy twórczej. Ostatecznie wybiera i przywraca do świetności dwór w Łusławicach, który jak niewielu z nas wie, ma wielkie znaczenie dla kultury i historii. Na przełomie XVI i XVII wieku Bracia Polscy założyli tu Szkołę Łusławicką. Tutaj też na początku XX wieku Jacek Malczewski uczył malarstwa i rysunku uzdolnione artystycznie miejscowe dzieci. Krzysztof Penderecki przenosi się do Łusławic i zamierza kontynuować tradycję. Latem 1980 roku odbywają się pierwsze łusławickie koncerty i wtedy rodzi się idea stworzenia unikalnego ośrodka muzycznego. Kompozytor doprowadza do utworzenia stowarzyszenia, a w konsekwencji nowej instytucji kultury. Europejskie Centrum



Muzyki Krzysztofa Pendereckiego powołane zostaje do życia w 2005 r. Następnie zostaje wpisane do rejestru Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i otrzymuje status narodowej instytucji kultury.

Po co właściwie i dla kogo? Cemu ma służyć?

Jak możemy przeczytać w publikacjach „działalności Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego przyswieca nadrzędna idea inspirowania najzdolniejszych młodych muzyków do doskonalenia umiejętności i dążenia ku pełnej dojrzałości artystycznej. Kursy mistrzowskie, warsztaty solowe, kameralne i orkiestrowe, seminaria oraz wykłady kładą akcent na relację między mistrzem a uczniem. Instytucja kultywuje tym samym tradycyjne, europejskie wartości. Centrum jest miejscem spotkań młodych adeptów muzyki z mistrzami sztuki wykonawczej i kompozytorami, a także wybitnymi postaciami szeroko pojętej humanistyki. Wszechstronne

kształcenie na wszystkich etapach rozwoju artystycznego koncentruje się na umiejętnościach praktycznych w zakresie wykonawstwa i interpretacji, jak również pogłębia wiedzę o stylach muzycznych, dziejach form i gatunków muzyki europejskiej, estetyce dzieła muzycznego i jego miejsca w kulturze. Drugą, obok wszechstronnej edukacji muzycznej najważniejszą sferą działalności instytucji są koncerty i festiwale. Prezentacje obejmują zarówno klasyczne arcydzieła światowej literatury muzycznej, jak i muzykę najnowszą. Dążenie do upowszechniania wśród szerokiego kręgu słuchaczy dzieł tworzonych współcześnie i wykonywanych przez muzyków młodego pokolenia i ich mistrzów jest szczególnym i ważnym rysem działalności Centrum.” Centrum jest miejscem, gdzie spotykają się najbardziej utalentowani muzycy oraz światowego formatu artyści i pedagodzy. Przedsięwzięcia realizowane w Łusławicach i innych ośrodkach kraju są na najwyższym poziomie. Miejsce to podbiło serca

młodych muzyków, wybitnych artystów i pedagogów. Teraz czas na publiczność, która jest coraz liczniejsza, wielotysięczna! Okazuje się bowiem, że jakoś tak cicho wokół tego wyjątkowego miejsca. Jest ono ukryte poza wielkimi aglomeracjami czy innymi ośrodkami kultury, lecz

łalność Centrum jest imponująca: „Zimowa Akademia Muzyki”, „Letnia Akademia Muzyki”, „Łusławicka Orkiestra Talentów” czy „Międzynarodowy Festiwal Emanacje.” Oprócz tego bogata oferta koncertowa. A wszystko to tuż za miedzą i z bezpłatnymi wejściówkami! Jakżeż nie skorzystać z tak wspaniałej kulturowej oferty! Dlatego 30 stycznia 2015 r. wyjechalśmy z grupą uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół w Siedliskach do Łusławic, aby uczestniczyć w „Laboratorium/Barok-Klasycyzm-Romantyzm” w wykonaniu wspaniałej Capelli Cracoviensis, która jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się polskim zespołem specjalizującym się w stylowym wykonawstwie muzyki dawnej. Grupa realizuje ambitne projekty i współpracuje z wybitnymi muzykami. Sala koncertowa, jak i cały budynek Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, robią niezwykle wrażenie. Niezwykłe wykonania utworów



będąc tam dwa razy na koncertach, oprócz znamienitych gości, także z zagranicy, czy samego maestro Pendereckiego, spotkałam na sali koncertowej dla 650 słuchaczy liczne znajome twarze z Tuchowa i okolic. Odbiór jest wspaniały, akustyka sali spełnia najwyższe międzynarodowe standardy. A po resztę szczegółów odsyłam na stronę internetową ECM Krzysztofa Pendereckiego, a do samego Centrum na koncerty. Dzia-

Johanna Sebastiana Bacha, Georga Muffaty, Mieczysława Karłowicza czy wreszcie Wolfganga Amadeusa Mozarta i „Eine kleine Nachtmusik” przysporzyły niektórym z nas niezwykle doznań emocjonalnych. A to lekko, radośnie i beztrosko, a to tęsknie, sentymentalnie i tanecznie! Wspomnę jeszcze, że koncert swoją obecnością zaszczycił sam Krzysztof Penderecki, co uczyniło ten wieczór jeszcze bardziej wyjątkowym!

Uczniowie z Gimnazjum w Siedliskach na „Hamlecie” w Teatrze STU

HALINA PIOTROWSKA

Został powołany do życia 20. lutego 1966 roku, więc gdy pisałam ten artykuł, teatr STU był świeżutko po swoich 49. urodzinach.

To wyjątkowe miejsce jest nierozdzielnie związane z postacią swego założyciela, Krzysztofa Jasińskiego, który kieruje nim do dnia dzisiejszego. Czym ten teatr różni się od innych? Na pewno ceną. Bilety często są w kosztują tyle, ile na to wskazuje nazwa teatru, więc nie można powiedzieć

że są tanie. Mimo to, za każdym razem kiedy tam jesteśmy, widownia jest pełna. Za każdym razem, kiedy chcemy zarezerwować bilety, trzeba to robić z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Co więc przyciąga widzów jak magnes? Dlaczego lecimy tam jak pszczoły do miodu czy cma do światła? I gdy raz odwiedziliśmy kamienicę teatru przy alei Krasińskiego, to już wpadliśmy po uszy. Może to ten tajemny znak, jakim firmuje się STU? A może odpowiedź jest prostsza i oczywistsza. Tym, co przyciąga widzów jest ogromne bogactwo propozycji oraz inicjatyw w różnorodnych dziedzinach plastyki,

muzyki, tańca, sztuk audiowizualnych, fonografii, edytorstwa, widowisk plenerowych oraz kultury masowej. Dziś skupiony przede wszystkim na działalności teatralnej STU, to miejsce przyjazne dla wszelkiego rodzaju debiutów, realizacji nowatorskich pomysłów, wymiany myśli i poglądów. Miejsce, które nigdy nie przestaje zaskakiwać. Miejsce, w którym widz przeżywa, doznaje emocjonalnych uniesień, a wychodząc z teatru w jego głowie kłębią się myśli i obrazy z przed chwilą obejrzanego spektaklu. Tak właśnie zadziałał na nas „Hamlet.” 23 stycznia 2015 r. 17 uczniów oraz 3 opiekunów z Zespołu Szkół w Siedliskach spędziło piątkowy wieczór właśnie w szekspirowskich nastrojach. Przeżycia były wspaniałe, potęgowane mistrzowską grą aktorską, niezwykłą scenografią wzbogaconą plastycznymi rozwiązaniami. Zadziwić mogą już same szczury wbiegające na scenę, świetnie pasujące do wizerunku Klaudiusza, który władczo wkracza na scenę w czarnym płaszczu podbitym krwistą czerwienią. Błyski i grzmoty szalejącej burzy, padający na scenę deszcz – w takiej scenerii miota się zrozpaczony książę Danii zadając sobie egzystencjalne pytanie: „Być albo nie być?” Ofelia ginąca w toni głębokiej wody... czyż można coś

takiego zobaczyć w innym teatrze? Śmiało twierdzić, że jednak nie! I ta wspaniała obsada aktorska! Niektórzy z nas byli zauroczeni Marcinem Zacharzewskim, inni Radosławem Krzyżowskim. W roku 2000 tytułową rolę, nagrodzoną Ludwikiem, grał właśnie Radosław Krzyżowski. Po 11 latach ponownie staje na scenie Teatru STU, tym razem w roli Klaudiusza. Jako Hamlet wystąpił Krzysztof Kwiatkowski, młodziutki aktor prosto po szkole aktorskiej, który doskonale spełnił się w tej roli. Spektakl zachwyca nie tylko inscenizacją czy grą aktorską, ale także dialogiem z publicznością. Scena Teatru STU

jest zaprojektowana w taki sposób, aby zmniejszać dystans pomiędzy aktorami a publicznością. Nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś z widowni nie stanie nagle na scenie wywołany przez któregoś z aktorów.

4 godziny trwa „opowieść o księciu Hamlecie, i jak napisał wybitny tłumacz dzieł Szekspira i krytyk literacki Jerzy Sito, - choć przejmująca, nie śmiem jej nazywać tragedią- ma w sobie dziwne ciepło, które rozjaśnia ją i przenika na wylot. Jest amorficzna w kształcie, o nader luźnej konstrukcji, ma swoje mielizny i głębie. Opowieść ta jest żywiołem; podobna jest wodzie morskiej wszechobecnej, nieustępliwej, groźnej, łagodnej, głośniejszej i cichej.”

Po spektaklu mieliśmy okazję na krótkie spotkanie z Radosławem Krzyżowskim i Michałem Meyerem. Panowie chętnie składali autografy i cierpliwie pozowali do wspólnych zdjęć.



Maluj – poznawaj Tuchów – ucz się języków

MARIAKRAS

W czwartek, 26 lutego w Domu Kultury w Tuchowie odbyła się promocja nowo wydanej malowanki o Tuchowie pt. „Maluj – poznawaj Tuchów – ucz się języka polskiego”.

Zainteresowanie wspólnym kolorowaniem było duże. Podczas promocji każde dziecko otrzymało malowankę. Przybyły dzieci z tuchowskich przedszkoli oraz te nieco starsze. Były nawet dzieci z Tarnowa, które akurat spędzały ferie w Tuchowie. Dzieci usiadły przy stolikach, wzięły kredki do rąk i w mig rysunki malowanki zaczęły wypełniać się kolorami: pociąg był gotowy do odjazdu, kompetentna osoba udzielała informacji w Domu Kultury, para taneczna z gracją rozpoczynała taniec, uczniowie szkoły muzycznej koncertowali, na rynek zjechały stare samochody, młodzież rywalizowała w biegu tuchowskim, inni spędzali czas na skateparku, lub grali w siatkówkę, wierni modlili się podczas odpustu, dzieci uczyły się w szkole, maluchy bawiły na placu zabaw, a jeszcze inni młodszy i starsi oglądali seans w kinie „Promień”. Prawdziwą przyjemność sprawiło wszystkim rysowanie mapy Tuchowa. Dzieci chętnie podchodziły do tablicy i zaznaczały najważniejsze dla nich miejsca. Warto podkreślić, że kilkuletnie zadziwiająco dobrze orientowały się w topografii miasta i doskonale wiedzieli, gdzie co należy na tej wyjątkowej mapie umieścić. Oczywiście w centrum znalazł się rynek wraz z tuchowskim ratuszem, a więc nie mogło zabraknąć i herbu miasta. Tuż obok rynku ktoś narysował kościół, z drugiej strony Dom Kultury. Idąc od rynku niektórzy trafiali do kościoła, inni do altany przy DK, przedszkola, swojego mieszkania w bloku, domu babci Kazi, czy babci Ewy i domu kolegi w Dąbrówce Tuchowskiej. Na mapie stanęły też większe i mniejsze sklepy w Tuchowie, a wśród nich Biedronka, chiński market i sklep dziadka Jasia. Nie zabrakło przystanków autobusowych, stacji PKP, Policji, mostu na rzece Białej, wiaduktu, oraz krzyża



na Furmańcu, który jedno z dzieci widzi z okna swojego domu. Zabawy z dziećmi poprowadziła pani Elżbieta Moździerz - pomysłodawczyni malowanki, autorka tekstu w języku polskim i jego zapisu fonetycznego. Jak mówi pani Elżbieta: *Pomysł zrodził się ponad rok temu, podczas spotkania w tuchowskim DK z konsulem RP w New Delhi, drem Zbigniewem Igielskim, który pracując w Indiach, odwiedza wioskę trędowatych w Puri. Obiecaliśmy wtedy, że prześlemy tamtejszym mieszkańcom jakieś dary, które jednoznacznie kojarzą się z Tuchowem. Uznaliśmy, że każdy, kto własnoręcznie pokoloruje obrazki przedstawiające wydarzenia mające miejsce w naszym mieście, na pewno coś z tego zapamięta. Pomóc mu mają proste opisy w języku angielskim.*

Założyliśmy też, że ci, którzy znają ten język, bez problemu odczytają zapis fonetyczny języka polskiego, a to spowoduje, że będą mogli przeczytać polskie słowa, zwroty i zdania. Pomocny będzie też słowniczek umieszczony na końcu malowanki, dzięki któremu obcokrajowcy będą mogli konstruować własne proste zdania w języku polskim, gdyż zakładamy, że ta miła publikacja dotrze również do dzieci w przedszkolach partnerskich miast, oraz za pośrednictwem dorosłych zapoznają się z nią dzieci w innych krajach, w których wielu tuchowian przebywa. Być może podczas kolejnych spotkań bliźniaczych, lub wizyt zaprzyjaźnionych z tuchowianami obcokrajowców usłyszymy, jak brzmi polska mowa w ich wykonaniu.



FOT. GRZEGORZ NIEMIEC

Należy nadmienić, że wśród przybyłych osób była też pani Zofia Igielska, za pośrednictwem której malowanki trafiają do jej syna, Zbigniewa Igielskiego i dalej do wioski trędowatych w Puri.

Opisy rysunków w malowance przetłumaczone zostały na język angielski, a więc podczas promocji nie mogło zabraknąć pani Magdaleny Hudyki, która poprowadziła z dziećmi zabawy z językiem angielskim. Dzieci odnajdywały poszczególne miejsca i rzeczy w malowance, a następnie powtarzały ich nazwy w języku angielskim, zapewne nauczyły się przy tej okazji kilku nowych słówek w tym języku.

Podczas promocji obecni byli również autorzy rysunków, czyli członkowie Młodzieżowego Klubu

Towarzystwa Miłośników Tuchowa i Młodzieżowej Rady Gminy, którzy włączyli się we wspólne z dziećmi malowanie oraz zabawy językowe.

Malowanka jest efektem udanej współpracy Towarzystwa Miłośników Tuchowa, Młodzieżowego Klubu TMT i Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów oraz Domu Kultury w Tuchowie.

Wydawcą malowanki jest Dom Kultury w Tuchowie. Malowanka została wydana w formie zeszytu i oznaczona jest numerem 1.

Mamy nadzieję, że będzie cieszyła się dużą popularnością wśród dzieci oraz, że powstaną kolejne jej części.

Malowankę można nabyć w kasie Domu Kultury w Tuchowie (cena 2 zł).

„KOSZYCZEK MAŃKI” JUŻ WIOSNĄ

Już wkrótce, wraz z nadejściem wiosny, zostanie wydana kolejna publikacja dedykowana najmłodszym czytelnikom. Będzie to zbiór wierszy Janiny Halagardy, ilustrowanych rysunkami Marii Płachno.

A oto jeden z wierszy, który znajdzie się w książce:

Gdzie jesteś, Wiosno?

W zimowym krajobrazie
śpi wiosna- jak na razie.
Utknęła sopłem lodu,
zaspami śniegu, chłodu.

Wiatr zimny zewsząd, mgliście
i smutno – oczywiście!
Bo zima nas tak nuży...
Już nie wytrzymam dłużej!



Gdzie jesteś, przyjaciółko,
znajoma z dawnych lat?
Może się gdzie zgubiłaś
i zwariował świat?

Królujesz na „Facebooku”
i zna cię „Nasza- klasa”.
Nie widać zaś w ogrodach,
na łąkach, polach, lasach...

Kupię ci GPS-a
i wyślę SMS-a,
dam znać pocztą mailową,
byś wróciła na nowo.

Bardzo tęsknię za tobą,
a więc- przybądź- królowo!
Daj rozkazy przyrodzie.
Bądź na topie i w modzie!

Janina Halagarda

Z zawodu pedagog, magister zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej z logopedią szkolną.

Autorka bloga pt.: „Jeden uśmiech, jedna łza”.

Uczestniczka spotkań poetyckich „UCZTA”- Ursynowski Czas z Twórczością Amatorską odbywających się co roku w Warszawie.

Jej wiersze publikowane są systematycznie w lokalnej gazecie „Kurier Tuchowski”, w almanachu „Kawiarenka poetycka” wydanym przez www.krywaj.pl i w almanachu „UCZTA”.

Poetka publikuje wiersze na stronach internetowych dla przedszkoli.

Maria Płachno

Mieszkanka Tuchowa. Artystka - malarka.

Wielka amatorka sztuki. Od lat współpracuje z Domem Kultury w Tuchowie, wspierając swoimi obrazami WOŚP.

Kreatorka wielu ilustracji, miłośniczka natury. Swoją galerię prac promuje na stronach internetowych www.kingoaurka.fotosik.pl



Żyj Ekologicznie, czyli Bal Ekologiczny w gimnazjum w Siedliskach!

HALINA PIOTROWSKA

11 lutego 2015 r. w Publicznym Gimnazjum w Siedliskach odbył się wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju bal – Bal Ekologiczny!

Jak nasza tradycja nakazuje, a to już chyba 12 raz, bal rozpoczął się pokazem mody ekologicznej, przygotowanym przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem p. Elżbiety Wróny. Każda klasa zaprezentowała stroje balowe w konwencji karnawałowej wykonane z surowców wtórnych. Pokazowi towarzyszyły jak zawsze wielkie emocje. Denerwowali się nie tylko prezentujący stroje, ale i projekanci. Jury miało trudne zadanie, gdyż każdy strój zachwycał i miał w sobie to coś. Lecz udało się i konkurs został zakończony wyborem Królowej Balu, a nawet dwóch! Zostały nimi Natalia Beblowska i Lucja Wantuch. Królem ogłoszono Arkadiusza Barnowskiego. Za ogromny trud jaki włożyli w wykonanie swych strojów, zostali jednak nagrodzeni wszyscy. Na sali stanęło również Drzewko Postanowień Ekologicznych, na którym zawisło ok. 150 listków z postanowieniami ekologicznymi napisanymi przez uczniów gimnazjum. Później nastąpił uwielbiany przez wszystkich taniec belgijski zatańczony w samodzielnie wykonanych maskach karnawałowych. A dalszą świetną zabawę prowadził zespół „Sound Protectors”, czyli nasz absolwent Krzysztof Mężyk wraz z kolegą.

Całe wydarzenie miało na celu pokazać, że temat ekologii i ochrony środowiska to nie tylko problem globalny, ale i każdego z nas. W szczególności ludzi młodych, gdyż zmiany zachodzące w środowisku będą miały ogromny wpływ na przyszłe życie!



Turniej tenisa stołowego w Dąbrówce Tuchowskiej

JOANNA KUBICZ
DANIEL SOWIŃSKI

Z inicjatywy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Tuchowskiej, pod patronatem miejscowych sponsorów, odbył się 28 lutego br. I Turniej Tenisa Stołowego dzieci i młodzieży z tej miejscowości.

Zawody odbyły się w czterech kategoriach eliminacyjnych:
– Dziewczeta ze szkoły podstawowej (grupa A);

– Chłopcy ze szkoły podstawowej (grupa B);
– Dziewczeta z gimnazjum (grupa C);
– Chłopcy z gimnazjum (grupa D).

W ramach każdej grupy, uczestnicy walczyli o nagrody – puchary, ufundowane przez sponsorów: prezesa OSP Dąbrówka Tuchowska – Jana Mleczko, sołtysa miejscowości Dąbrówka Tuchowska – Andrzeja Mleczko, radnego Rady Miejskiej w Tuchowie – Grzegorza Borgulę i prezesa firmy PTP Transport – Leszka Borgulę.

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwało trzech sędziów:

sędzia główny i dwóch sędziów pomocniczych.
Zwycięzcami tegorocznego turnieju zostali:

– Milena Borgula (grupa A);
– Jakub Marek (grupa B);
– Beata Obnowska (grupa C);
– Wiktor Stańczyk (grupa D).

Głównym zamysłem i ideą przyświecającą zorganizowaniu turnieju było rozwijanie i propagowanie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży z Dąbrówki Tuchowskiej. Zawody były zakończeniem dwutygodniowego projektu OSP Dąbrówka Tuchowska „Ferie bez komputera”,

kiedy to codziennie młodzi mieszkańcy Dąbrówki Tuchowskiej mogli nieodpłatnie korzystać ze stołów ping-pongowych znajdujących się w Domu Strażaka w tej miejscowości.

W związku z tym, że tenis stołowy zyskał tyłu sympatyków wśród młodych ludzi z Dąbrówki Tuchowskiej, organizatorzy i sponsorzy zapowiadają kolejny turniej w przyszłym roku.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Tuchowskiej gratuluje zwycięzcom i składa serdeczne podziękowania sponsorom.



Gminny konkurs ortograficzny

Zapraszamy wszystkie szkoły z gminy Tuchów do wzięcia udziału w XIV Gminnym Konkursie Ortograficznym. Konkurs odbędzie się 18 marca 2015 r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej im. Batalionu AK „Barbara” w Lubaszowej. Konkurs organizowany jest pod patronatem burmistrza Tuchowa Adama Drogosia.

Więcej informacji, w tym regulamin, karta zgłoszenia i deklaracja, znajdują się na stronie internetowej www.sp.lubaszowa.pl



Miejsce przyjazne maluchom

Centrum Zdrowia Tuchów uzyskało tytuł „Szpitala przyjaznego dziecku”. Oznacza to, że placówka jest otwarta na potrzeby przyszłych i świeżo upieczonych matek. Personelowi zależy też, by wszystkie dzieci, które rodzą się w Tuchowie w przypadku problemów ze zdrowiem miały od razu zapewnioną jak najlepszą opiekę.

Dbałość o zdrowie najmniejszych pacjentów rozpoczyna się już w okresie życia płodowego. Prócz opieki położnych w szpitalu przyszłe mamy mogą też korzystać z pomocy położnych rodzinnych. Mają ponadto dostęp do trzydziestu poradni specjalistycznych, posiadających kontrakt z NFZ. Do dyspozycji oddziału ginekologiczno-położniczego przez całą dobę pozostaje także laboratorium szpitalne. Pacjentki, po niedawno przeprowadzonych remontach, rodzą teraz dzieci w komfortowych warunkach. Korzystają z nowoczesnych sal porodowych z regulowanymi łózkami, które posiadają także wyspecjalizowane stanowiska dla noworodków. Najczęściej zdarzają się porody w towarzystwie bliskiej osoby. Ponadto na życzenie możliwy jest łagodzący stres poród w wodzie lub bezpłatne znieczulenie do porodu. - *Bezpieczeństwo zapewniają podwójne dyżury ginekologiczne i całodobowa opieka neonatologa. Na oddziale pracuje także anestezjolog. Specjalista ten pomaga*



w porodowym znieczuleniu pań, które się na to zdecydują. W rezultacie z miesiąca na miesiąc rośnie liczba porodów – mówi ordynator oddziału ginekologii i położnictwa, lekarz Szczepan Bartkiewicz. Po porodzie zdrowy noworodek kładziony jest matce na piersi. Ojciec, jeśli tylko sobie tego życzy, może przeciąć pępowinę. Pierwsze karmienie odbywa się jeszcze w sali porodowej w ciągu dwóch pierwszych godzin po porodzie. Zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem w sprawie opieki okołoporodowej u dzieci wykonuje się profilaktykę choroby krwotocznej i profilaktykę zakażeń oczu. Przeprowadzane są też badania słuchu oraz

wad serca, a także w kierunku chorób genetycznych. Uzupełnieniem działań profilaktycznych są wykonywane w poradni neonatologicznej lub u wybranych dzieci w oddziale neonatologii ultrasonograficzne badania stawów biodrowych. Zasadniczą kwestią jest jednak fachowość personelu, wciąż podnoszącego swoje kwalifikacje. Te umiejętności, zwłaszcza w zakresie badań obrazowych: ultrasonografii i echokardiografii pozwalają na skrócenie procesu diagnostycznego, a także zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa małych pacjentów. – Nasz oddział, jako jeden z nielicznych może się pochwalić obecnością w zespole kardiologa dziecięcego. Część lekarzy posiada certyfikaty

NLS, potwierdzające kompetencje w zakresie resuscytacji zgodnie z zaleceniami Europejskiej Rady Resuscytacji – mówi ordynator oddziału neonatologii, lekarz Paweł Jamróg.

Pacjentki cieszą się z pierwszych dni macierzyństwa w pokojach mamy i dziecka. Mają zagwarantowaną przyjazną atmosferę, troskliwą opiekę oraz wysoki komfort pobytu w dwuosobowych pomieszczeniach. Wszystkie pokoje posiadają własne łazienki i bezpłatny dostęp do sieci WiFi. Każda z pacjentek może otrzymać do dyspozycji tablet. Sprzęt ten jest często wykorzystywany w celach edukacyjnych, ale też do komunikacji z rodziną i znajomymi oraz dzielenia się wrażeniami z kontaktu z dzieckiem. W promocji karmienia pokarmem naturalnym pacjentkom zapewniono wsparcie doradcy laktacyjnego. Wydzielony został również specjalny pokój laktacyjny, wyposażony w nowoczesny laktator. Na oddziale można też poznać technikę masażu niemowląt Shantala, skonsultować się z rehabilitantką poporodową i nauczyć się „chustonoszenia”. Wszystko to dostępne jest dla pacjentek bezpłatnie, w ramach kontraktu z NFZ. Komitet Upowszechniania Karmienia Piersią złożył personelowi oraz wszystkim uczestniczącym w przygotowaniach do spełnienia „10 kroków do udanego karmienia piersią” szczerze gratulacje z okazji otrzymania tytułu „Szpitala przyjaznego dziecku”. Podkreślił także wysoki poziom procedur obowiązujących w placówce.

Igły, które leczą



Tradycyjna metoda sięgająca korzeniami starożytnych Chin zyskuje kolejnych zwolenników. Jej skuteczność w odniesieniu do leczenia przewlekłego bólu jest bardzo wysoka. Około 70-80% pacjentów odczuwa wyraźną poprawę. Centrum Zdrowia Tuchów rozpoczęło wykonywanie zabiegów akupunktury w Poradni Leczenia Bólu. Świadczenia są bezpłatne dla pacjentów, w całości refunduje je Narodowy Fundusz Zdrowia.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Poradni Leczenia Bólu CZT.

R E K L A M A

Zrób to mammo!

Centrum Zdrowia TUCHÓW

... nie dla mnie, ale przede wszystkim dla siebie... żeby mieć pewność, żeby mieć spokój... i... anielską cierpliwość do mnie

Mammografia nowej generacji

- bezstresowo w kwadrans
- bezpiecznie przy użyciu cyfrowego aparatu
- bez obaw z niską dawką promieniowania RTG
- bezpłatnie w ramach NFZ

www.czt.com.pl • rejestracja telefoniczna 14 65 35 250 • koordynacja programu 604 430 775

„Jako się drzewiej nartowało?“, czyli krótka historia narciarstwa

JAN DUSZA

Europejską ojczyzną narciarstwa jest niewątpliwie Skandynawia. Prymitywne deski do ślizgów na śniegu konstruowano już pewnie w czasach starożytnych, ale dopiero od końca XIX w. rozpoczyna się prawdziwy rozkwit tej dyscypliny sportu zimowego. W 1863 roku w Norwegii zorganizowano pierwszą wystawę nart w miejscowości Trondheim. Oczywiście narty sprzed stu lat niewiele przypominają współczesne carvingi. Wprawni stolarze wykonywali je wyłącznie z drewna (najczęściej jesionowego), prymitywne wiązania pozwalały tylko na jazdę na wprost, do zmiany kierunku i podpórki służył długi drążek. W 1920 roku pojawiły się wiązania typu Kandahar, które w znacznym stopniu udoskonaliły technikę jazdy po śniegu. Trzydzieści lat później wynaleziono pierwsze wiązania bezpiecznikowe. W razie upadku narciarza, bezpieczniki uwalniały nogi od nart, co w znacznym stopniu ograniczało poważne kontuzje i złamania kończyn dolnych. Zdarzały się jednak przypadki, że taka uwolniona narta wbijała się w narciarza szusujących poniżej stoku, więc szybko (w 1961 r.) wymyślono ski-stopery, które skutecznie unieruchamiały zabójczą deskę. Od 1975 roku w Europie następuje kolejna rewolucja technologiczna w narciarstwie. Narty stopniowo zmieniają swój kształt, drewniane deski wędrują do muzeum, teraz dominują wielowarstwowe, klejone i dużo krótsze carvingi. Inne są narty do biegania, skakania, zjazdów i ewolucji w powietrzu. Oddzielną historię można by napisać o butach narciarskich. A ktoś z braci narciarskiej nie zachwycał się kiedyś nowoczesnymi wiązaniami



FOT. W. CHRZANOWSKI

typu Marker lub Tyrolia. Jakże były one wtedy szalenie drogie i niedostępne! Zresztą każdy element sprzętu do jazdy po śniegu zdobywało się oddzielnie przez kilka lat, dopiero pod koniec lat 80-tych pojawiły się giełdy narciarskie i import używanego sprzętu z Austrii. Dzisiaj za kilkaset złotych można na początek kupić niezłej jakości, używany sprzęt na jarmarku w Tuchowie.

W Polsce historia narciarstwa sięga wieku XVI, ślady używania drewnianych ślizgów znajdujemy w dziele Sarmatiae Europae Descriptio. Prawdziwy rozwój narciarstwa turystycznego rozpoczyna się na przełomie XIX i XX w. w Tatrach. Absolutnym prekursorem w rozwoju tej przyszłej dyscypliny sportu zimowego był urodzony w Bochni Stanisław Barabasz, który „nartował” jako pierwszy po tatrzańskich szlakach. W 1919 roku powstał Polski Związek



Narciarski, a w 1969 roku w Szaflarach koło Nowego Targu powstała pierwsza w Polsce fabryka sprzętu narciarskiego. Z łezką w oku wspominają

niektórzy wyroby tego zakładu, takie rodzime produkty, jak: Bobo, Pieniny, Tatry... Teraz na stokach dominują głównie Fischery, Haedy, Elany,

Blizzardy itp. zachodnie produkcje. Nowoczesny i modny narciarz jest doskonale wyposażony od stóp do kasku na głowie. Pod spodem specjalna bielizna, na zewnątrz modny grafitowy kombinezon. Wprawdzie najnowsze wyposażenie nie zawsze idzie w parze z umiejętnościami, ale trzeba przyznać, że wygląda to wszystko bardzo malowniczo i w niektórych przypadkach nader wdzięcznie. A ile różnorodnych szkoleń jazdy, ile nowatorskich metod. Kilka dni temu widziałem na stoku instruktorkę, uczącą urocze małego dziecka zamiast kijków trzymało w obu rączkach małe miotłki i przy skrętach uroczo kucykały, zamiatając na przemian lewą i prawą stronę stoku. Kiedyś instruktor ustawiał delikwenta dziobami w dół i lekko popychając wygłaszał sakramentalne: „Jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz, hej”.

O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E



Kazimierz Gawryał kandydat na sołtysa Karwodrzy

popierany przez mieszkańców Karwodrzy,
młodzież, strażaków i sportowców.
Pracownik Grupy „AZOTY” lat 60
(prawie emeryt)

- Bezpartyjny. Prezes klubu sportowego LKKS Karwodrza
- 3-krotny V-ce Mistrz Polski w Czwórboju Sportowym
- V-ce Prezes Powiatowej Rady LZS w Tarnowie
- Członek Prezydium Małopolskiej Rady LZS w Krakowie
- Członek OSP Karwodrza od 1970 r.

Za długoletnią działalność społeczną został odznaczony:

- Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi (Prezydent RP)
- Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” (Minister Sportu i Turystyki)
- Zasłużony Działacz LZS (Rada Główna Zrzeszenia LZS w Warszawie)
- Złotą Odznaką Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

Za działalność na rzecz młodzieży wiejskiej na terenie Gminy Tuchów i Powiatu Tarnowskiego został odznaczony:

- Medalem im. Wincentego Witosa
- Złotą Odznaką Związku Młodzieży Wiejskiej

Jako sołtys będę realizował następujące zadania:

- podejmę działania w celu przywrócenia w Domu Strażaka „Świetlicy Wiejskiej” lub „Klubu Rolnika” - Dom Strażaka powinien służyć mieszkańcom wsi i strażakom
- będę zabiegał o utrzymanie i remont dróg w tym dojazdów i podjazdów do posesji
- poprzez stały kontakt z Urzędem Gminy i radnym będę pilnował

realizacji kolejnych etapów rozwoju naszej wsi w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - zgodnie z ustaleniami zebrania wiejskiego

- będę wspierał strażaków z OSP Karwodrza
- ściśle będę współpracował z Radą Sołecką
- biuro Sołtysa i Rady Sołeckiej będzie znajdowało się w Domu Strażaka

NALEŻNE MI Z TYTUŁU PEŁNIENIA FUNKCJI SOŁTYSA PIENIĄDZE (RYCZAŁT) ZA 2015 ROK PRZEZNACZĘ NA ZAKUP 2 PIŁ SPALINOWYCH DLA OSP KARWODRZA

Z poważaniem
Kazimierz Gawryał

Wspomnienia i rzeczywistość

Pamiętam Tuchów
Pz początku pięćdziesiątych lat XX wieku, kiedy jako dziecko zacząłem przyjeżdżać tutaj na wakacje z dalekiego Ciechanowa. Mieszkaliśmy tam z rodzicami, których powojenne losy zaprowadziły do miejsc odległych, a wakacyjne przyjazdy do babci do Tuchowa stały się początkiem powrotu.

Miasto wydawało się małe, wszędzie było blisko i biednie. Kiedy w końcu sprowadziliśmy się tutaj zacząłem je widzieć inaczej. Stałem się powoli zmieniać z obserwatora w uczestnika wydarzeń powodujących rozwój naszego miasta.

Z upływem lat Tuchów rozwijał się i nowoczesniał. To już nie tylko rynek. To nowe ulice i osiedla. Nowe liceum, ośrodek zdrowia, przedszkole. Nowe domy i ulice. Ładniejszy rynek, zmieniła stacja kolejowa, piękne, dobrze zaopatrzone sklepy, Dom Kultury, inne niż dawniej kino „Promień”, telefony komórkowe, komputery, internet i wszelka nowoczesność.

Kolejne rządzące ekipy zostawiały po sobie coś, co zmieniało Tuchów bez względu na to, kiedy przyszło im działać.

Pozostaje pytanie, czy nic już nie zostało z dawnego Tuchowa? Zostało i to dużo tak w przekazywanej przez pokolenia mentalności, jak też bliż-

szym i dalszym otoczeniu. Jak za PRL-u kiedy chce się np. wejść do kogoś ważniejszego w jakimś biurze czy przedsiębiorstwie ochroniarz /dawniej - bez obrazu - stróż/ pyta do kogo i koniecznie chce wiedzieć w jakiej sprawie. Jak dawniej króluje plotka, pomówienia i często brak szacunku dla drugiego człowieka, że o starszych nie wspomnę.

Pamiętam też z dzieciństwa cmentarz. Wtedy był - zwłaszcza w lecie - zarośnięty chwastami, a wiosną i jesienią po prostu zaśmiecony i to wszechobecne błoto. Dzisiaj jest godny powagi swego przeznaczenia, ale błoto jest jak 50 lat temu. Zmieniali się zarządzający, zmieniali się w Ratuszu zespoły i radni, ale nic się w tym zakresie nie zmienia. Tuchowanie mieszkający gdzieś w Polsce, czy jeszcze dalej przyjeżdżają odwiedzać groby swoich bliskich - czasem po kilku latach przerwy - nie mogą się nadziwić temu, że jest jak dawniej. Może rządzącym zależy na tym, aby goście poczuli się w Tuchowie jak za młodo.

Trzeba wypełnić lukę zostawioną przez poprzedników i uczynić to miejsce godnym swego przeznaczenia. Przecież każdy z nas kiedyś tam „zamieszka” i to na zawsze.

Niech w Tuchowie wszystko będzie piękne i dokończone.

STAJ

V DZIECIĘCE IGRZYSKA SPORTOWE



JERZY ODRONIEC

To już **V DZIECIĘCE IGRZYSKA SPORTOWE** dla dzieci uczęszczających do świetlic opiekuńczo-wychowawczych przy zespołach szkół i szkołach podstawowych gminy Tuchów, które odbywały się w hali MOSiR w Tuchowie.

Jubileuszowe, dwudniowe Igrzyska otworzył v-ce burmistrz Tuchowa Kazimierz Kurczab – życząc wszystkim udanej zabawy oraz sportowej rywalizacji.

Pierwszy dzień Igrzysk odbył się w poniedziałek, 23 lutego 2015 r., który upłynął pod znakiem rywalizacji piłeczką celuloidową, czyli popularnym ping-pongiem.

W rywalizacji udział wzięło 70 uczniów z 10 świetlic szkolnych.

Zawodnicy wystartowali w dwóch kategoriach:

I kategoria – uczniowie klas V i VI (osobno dziewczynki, osobno chłopcy).

II kategoria – uczniowie klas IV i młodsze (osobno dziewczynki, osobno chłopcy).

Oto wyniki turnieju tenisa stołowego:

Dziewczyny klasy V-VI:

1. Galus Justyna - Piotrkowice
 2. Poręba Weronika - Łowczów
 3. Piwowarczyk Izabela - Tuchów
- Dziewczyny kl. IV i młodsze:
1. Starzyk Oliwia - Buchcice
 2. Srebro Izabela - Tuchów
 3. Rutka Gabriela - Siedliska

Chłopcy klasy V-VI:

1. Stefan Igor - Piotrkowice
 2. Marszałek Miłosz - Piotrkowice
 3. Helizanowicz Mateusz - Siedliska
- Chłopcy klasy IV i młodsze:
1. Nawrocki Mikołaj - Buchcice
 2. Krupa Mateusz - Łowczów
 3. Bień Filip - Buchcice

Drugi dzień Igrzysk odbył się w środę 25 lutego 2015 roku, który otworzył burmistrz Tuchowa Adam Drogoś.

W tym dniu na parkiecie hali MOSiR królowała piłka nożna.

W rywalizacji wzięło udział ok. 120 uczniów z 11 świetlic szkolnych.

Rozgrywki były prowadzone systemem: „do dwóch przegranych meczów”. Po długotrwałej rywalizacji rozpoczęły się mecze fazy finałowej:

Tuchów – Dąbrowka 3:0

Piotrkowice – Kubusie 0:0

Siedliska – Karwodrza 0:1

Piotrkowice - Tuchów 0:2

Tuchów - Siedliska 1:0
Wyniki końcowe:

1. miejsce - Karwodrza
2. miejsce - Tuchów
3. miejsce - Siedliska
4. miejsce - Piotrkowice

Najlepszym bramkarzem został wybrany Bruno Potok – Piotrkowice.

Królem strzelców z 4 bramkami został Przemysław Orczyk – Karwodrza.

Oto skład zwycięskiej ekipy z Karwodrzy:

Mateusz Wójcik, Miłosz Słowik, Przemysław Orczyk, Jakub Szablowski, Konrad Dąbrowski, Maciej Krzemień, Adam Olszówka, Karol Komendacki, Szymon Biernat.

Opiekun grupy p. Jan Gawryał.

Oprócz rywalizacji sportowej, było to co najważniejsze: uśmiech na twarzach, dobra zabawa, poznawanie nowych kolegów i koleżanek, nawiązywanie nowych znajomości. Nie zabrakło oczywiście poczęstunku (soczki, drożdżówki i czekolady dla każdego dziecka) oraz cennych nagród dla najlepszych: medale, statuetki, dyplomy, książki, komplety sportowe, plecaki, piłki do piłki nożnej i siatkowej, gry komputerowe, zestawy elektroniczne.

Przypomnijmy, że organizatorami oraz sponsorami V Dziecięcych Igrzysk Sportowych w Tuchowie byli: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, MOSiR Tuchów, Rada Osiedlowa w Tuchowie, Dom Kultury w Tuchowie oraz Janusz Nowak.

Koordinatorem igrzysk byli: Jerzy Odronec, Paweł Jantón, Marek Srebro, Zbigniew Steindel, Anna Marszałek, Anna Jantón, Wacław Kwaśniak, Janusz Kowalski.

Zawody sędziowali: Władysław Hołda oraz Kazimierz Gawryło.

Zapraszamy za rok.



Tuchowskie dziewczyny wicemistrzyniami Małopolski!



8 lutego w hali Prądniczanki w Krakowie odbył się finał halowych mistrzostw Małopolski w piłce nożnej. Dziewczyny po zaciętej walce zajęły drugie miejsce! W całym turnieju przegrały tylko jeden mecz, pokazując duże zaangażowanie.

- Halowe mistrzostwa Małopolski dobiegły końca. Cieszymy się, że mogliśmy rywalizować z drużynami z II i I ligi, a znalezienie się w gronie 6 najlepszych drużyn z województwa było dla nas sporym wyróżnieniem. Jako jedyna drużyna z III ligi awansowaliśmy do turnieju finałowego, w którym na początku byliśmy przez wielu traktowani jak drużyna do „bicia”, ale dziewczyny szybko pokazały, że tak nie jest! Chcę bardzo podziękować dziewczynom za wysiłek pozostawiony dziś na parkiecie! Bo ciężką pracą, zaangażowaniem i poważnym podejściem do turnieju zapewniły sobie tytuł wicemistrzyń Małopolski! Brawo! – tak występ swoich podopiecznych skomentował trener Konrad Stańczyk. Podziękowania należą się także sztabowi szkoleniowemu za motywowanie zawodniczek, oraz klubowi wraz z Jackiem Drogosiem za wsparcie finansowe.

Nasza zawodniczka – Angelika Wantuch – dostała statuetkę króla strzelców z dorobkiem 9 bramek!

Kadra: Piątek, Nosal, Ciepeliowska, Gawron, Jeleń, Wantuch, Burek, Jamka, Rogozińska

Strzelcy bramek: Wantuch, Ciepeliowska, Nosal, Gawron, Jeleń.

Wyniki meczów tuchowianek:

1. Naprzód Sobolów – Tuchovia Tuchów 2:3

2. Tuchovia Tuchów – Bronowianka Kraków 0:2

3. Zielonka Wrząsowice – Tuchovia Tuchów 0:7

4. AZS UJ Kraków – Tuchovia Tuchów 4:4

5. Bronowianka II Kraków – Tuchovia Tuchów 2:3

Tabela końcowa:

1. Bronowianka Kraków
2. Tuchovia Tuchów
3. Naprzód Sobolów
4. Bronowianka II Kraków
5. AZS UJ Kraków
6. Zielonka Wrząsowice

źródło: www.tuchow.pl

SZACHY W DEKANACIE TUCHOWSKIM

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Gra zwana szachami powstała w trzecim ćwierćwieczu VI wieku naszej ery. Jak przypuszczają niektórzy badacze, odnalezione terakotowe figurki na terenach dawnej Mezopotamii (datowane na 6000 lat p.n.e.) używane były jako szachy. Kolebką szachów są Indie.

Bliskie współczesnym zasady gry w szachy opracowano w V wieku n.e. właśnie tam, o czym świadczą wykopiska i zapisy w starych księgach – ta starożytna odmiana szachów nosiła nazwę czaturanga. Stamtąd dotarły one do Persji, gdzie w krótkim czasie zyskały sobie wielu zwolenników. Po podbiciu Persji przez Arabów szachy

rozprzestrzeniły się na inne kraje. Gra w szachy została wzbogacona o nowe sposoby rozgrywania partii, przede wszystkim przez arabskich entuzjastów tej gry.

Do Europy szachy dotarły już w VIII-IX wieku, początkowo do Hiszpanii, Włoch i Francji, potem do Niemiec, Anglii i Skandynawii. W Rosji znane były już w IX wieku, dokąd przywędrowały bezpośrednio ze wschodu.

Na podstawie wzmianek w literaturze przypuszcza się, że szachy dotarły do Polski w XII wieku, za panowania Bolesława Krzywoustego. Umiejętność gry w szachy uznawana była za zaletę i zyskała sobie wysoką rangę na dworze królewskim.

W zależności od miejsca zasady gry różniły się od siebie, współcześnie za przepisy gry odpowiada Międzynarodowa Federacja Szachowa (Fédération Internationale des Échecs, FIDE).



Mistrzowie dekanatu tuchowskiego – drużyna z parafii Piotrkowice

rodowa Federacja Szachowa (Fédération Internationale des Échecs, FIDE). Przepisy te mogą się różnić w przypadku różnych wariantów gry, np. dla szachów szybkich, błyskawicznych czy korespondencyjnych.

W sobotę, 7 lutego 2015 roku w sali klasztoru przy sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie odbył się VII Drużynowy Turniej Szachowy o Puchar Dziekana Dekanatu Tuchowskiego. W zawodach uczest-

niczyło 50 najlepszych szachistów naszego regionu. Rozegrano ponad 150 partii szachowych. Złote puchary wywalczyła drużyna z parafii Piotrkowice. Kolejne miejsca zajęły: Lubaszowa, Zalasowa, Joniny, Tuchów św. Jakub, Burzyn, Siedliska, Tuchów NNMP, Lubaszowa II, Kowalowa i Rygllice. Mistrzami poszczególnych szachownic zostali: Marek Surdel, Rafał Poręba, Sebastian Surdel i Tomasz Magdziarczyk.

Trofea sportowe ufundował ksiądz dziekan Franciszek Kuczek z Rygllic, a wręczyli: kustosz i proboszcz parafii NNMP w Tuchowie ojciec Bogusław Augustowski oraz ksiądz Marcin Maślanka z Rygllic. Sędzią zawodów był Czesław Markiewicz z Tarnowa. Pomysłodawcą i organizatorem turnieju jak zawsze był Roman Kawa – tuchowski społecznik i miłośnik sportu.

PIŁKA NOŻNA W DEKANACIE TUCHOWSKIM

KRZYSZTOF JASIŃSKI

„Ze wszystkich nieważnych rzeczy futbol jest zdecydowanie najważniejszą”. Te słowa św. Jana Pawła II, zapalonego kibica piłkarskiego oddają to, czym we współczesnym świecie jest futbol.

Karol Wojtyła od wczesnego dzieciństwa lubił grać w piłkę nożną. Kopanie piłki było zresztą ulubionym zajęciem wielu szkolnych kolegów Karola. „Lolek” – jak nazywali go koledzy, bardzo poważnie podchodził to swojego hobby, a jego najważniejszym celem była wygrana. Najpierw grał w obronie. Miał pseudonim „Martyna” (od nazwiska ówczesnego znanego obrońcy lwowskiej „Pogoni”). Jednak zdecydowanie lepiej czuł się jako bramkarz. Później wraz z kolegami założył klub futbolowy. Mama jednego z chłopców zrobiła im emblematy z nazwą KSKR i naszyła je na strojach gimnastycznych. Mimo, że czynnego zainteresowania piłką nożną Wojtyła wyzbył się najszybciej z pozostałych,



Ministranci i lektorzy z tuchowskiej szkoły średniej wywalczyli pierwsze miejsce. Zagrali w składzie: Łukasz Augustyn, Dominik Król, Szczepan Baran, Michał Grzenia, Daniel Rapala i Maciej Nytko.

to sentyment do futbolu pozostał mu. Zawsze kibicował Cracovii i często o niej wspominał, pytał o jej wyniki, a piłkarzy małopolskiego klubu przyjął nawet na audyencji prywatnej. W swojej letniej rezydencji, już jako Jan Paweł II,

często przyjmował sportowców z całego globu, w tym m.in. piłkarzy z całego świata. Zawsze potrafił zadziwić swoich gości tym, że dokładnie śledził ich wyniki sportowe i gratulował im poszczególnych zwycięstw. Często też

dzielił się swoimi doświadczeniami piłkarskimi i wskazywał na potrzebę zachowania czystości współzawodnictwa sportowego.

14 lutego br., w Ryglicach rozegrano IX Dekanalny Turniej Piłkarski Litur-

gicznej Służby Ołtarza. W zawodach uczestniczyło 120 aspirantów, ministrantów i lektorów (dekanat tuchowski 11 parafii). W 30 meczach strzelono 108 bramek. W kategorii szkół podstawowych złoty puchar wywalczyła drużyna z parafii Zalasowa. Królem strzelców w tej kategorii został Tomasz Drozd z Zalasowej (7 bramek). Kolejne miejsca zajęły: Rygllice, Tuchów św. Jakuba, Tuchów NNMP, Siedliska, Buchcice, Kowalowa, Piotrkowice, Lichwin i Burzyn. W kategorii gimnazjum puchar wywalczyła Zalasowa. Kolejne miejsca zajęły: Rygllice, NNMP w Tuchowie, Buchcice i Kowalowa. Królem strzelców gimnazjalistów został zdobywca 5 bramek – Stepek Marcin z Zalasowej. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrała drużyna z parafii NNMP z Tuchowa pokonując w finale Zalasową. Najlepszym snajperem został Daniel Rapala – 2 bramki. Puchary i medale dla najlepszych wręczył ksiądz Marcin Maślanka z Rygllic. Organizatorem turnieju był Roman Kawa.

TUCHOVIA później... 1945-1970



Tuchovia 1949



Tuchovia 1964



Tuchovia 1970

Dbając o historię i pamiętając o osobach, które tworzyły kiedyś przeszłość Tuchovii pragniemy w tym numerze opisać losy klubu w latach 1945-1970.

II wojna światowa przerwała możliwość oficjalnego uprawiania sportu. Jeśli organizowano jakieś rozgrywki, to po kryjomu na okolicznych łąkach i polanach. Po zakończeniu okupacji przystąpiono do odtworzenia działalności klubu sportowego, budowy boiska z praw-

dziwego zdarzenia i organizowania spotkań już w ramach rozgrywek ligowych.

W maju 1946 r. Leon Eilmes założył Ludowy Zespół Sportowy Tuchów, działający w zrzeszeniu LZS. Ludowe Zespoły Sportowe powstawały od 1946 r. Była to masowa organizacja sportowo

– turystyczna mieszkańców wsi, osiedli, miejscowości o charakterze rolniczym, organizacji i zakładów działających na terenie wiejskim. Do najczęściej uprawianych w LZS dyscyplin zaliczyć można m.in. piłkę nożną, kolarstwo, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, piłkę siatkową.

Z chwilą, gdy w Tuchowie wyznaczono miejsce na boisko od razu rozpoczęto tam rozgrywanie meczów, mimo iż teren nie do końca się do tego nadawał. Do jednej bramki biegło się z góry do drugiej zaś pod górę. Do tego teren posiadał sporo nierówności i dziur. Zanim ukończono pracę – mecze rozgrywano na boisku w Piotrkowicach, gdzie odbył się m.in. pierwszy po II wojnie mecz Tuchovii, w ramach Pucharu Polski. W późniejszym czasie na mecze sparingowe do Tuchowa przyjeżdżała nawet opromieniona występami w ekstraklasie drużyna Tarnovii, a wśród nich kapitan reprezentacji Polski Antoni Barwiński.

Pod wpływem ogromnej mobilizacji lokalnej społeczności zaczęto budowę boiska. Środki finansowe potrzebne do pracy przy stadionie zdobywano poprzez organizowanie różnych dochodowych imprez – festynów, zabaw. Zdobyte pieniądze pozwoliły na rozpoczęcie równania terenu i budowę prawdziwej płyty boiska sportowego. Środków własnych wystarczyło na wyrównanie 2/3 terenu. Pracę wykonywano ręcznie. Było to bardzo mozolne i czasochłonne działanie. Po jakimś czasie dzięki poparciu władz miejskich pracę zakończono przy pomocy Hufca Pracy. Pierwszy mecz na nowym stadionie odbył się 1 maja 1948 r. z Tarnovią – drużyną, która miała za sobą występy w I lidze.

W tym czasie na mecze wyjeżdżało się koleją lub samochodem ciężarowym GS gdzie na tzw. pace ustawiano ławki, a gdy padał deszcz przykrywano je plandeką. Na spotkania do najbliższej położonych miejscowości zawodnicy jechali zaś wozem konnym. Mecze sędziowane były najczęściej przez neutralnego sędziego głównego oraz dwóch liniowych, którzy wybierani byli spośród kibiców – po jednej z obu drużyn.



Na przełomie lat 50.-60. Tuchovia balansowała pomiędzy klasą C i B. Mimo możliwości awansu na przeszkodzie stawały finanse. Gra w wyższej klasie rozrywkowej wiązała się z dalekimi wyjazdami oraz z założeniem drużyny rezerw i grup młodzieżowych, na co klubu nie było stać.

Lata 60. to bardzo trudny czas dla klubu. Tuchovia była zdezorganizowana i niewiele osób chciało angażować się w działalność klubu. By zdobyć środki na działalność klubu, trzeba było na każdym meczu przejść wśród kibiców z kapeluszem. Liczył się wtedy każdy grosz. Pod koniec lat 60. dochodzi do przełomu. Klub zaczyna się coraz lepiej organizować. W tym czasie powołano pierwszego w historii klubu trenera – Jana Kupisa. Pojawiają się także drużyny młodzieżowe (trampkarze i juniorzy) oraz drużyna rezerw. LZS Tuchów w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C w sezonie 1963/1964 zdobywa 1 miejsce i uzyskuje awans do B klasy. Ciekawe rozgrywki prowadzone były, w 1968/1969 - gdy tuchowscy kibice o mały włos nie świętowali historycznego awansu do A klasy. Mimo zajęcia pierwszego miejsca, przed Tuchovią pozostawał do rozegrania najważniejszy mecz sezonu – baraż z drużyną Błękitnych Tarnów. Po zaciętym i wyrównanym spotkaniu niestety awans uzyskują piłkarze Błękitnych.

Opracował:
Jarosław Kaniewski
(Tuchovia Pany! 1925,
Jarosław Mirek, Tuchów 2009)
FOTO ARCHIWUM KLUBU

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TUCHOWIE
ORAZ
MKS TUCHOVIA
ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ
Z OKAZJI 90-LECIA KLUBU
WYSTAWĘ MOŻNA OGLĄDAĆ
OD 5 MARCA 2015 R.
W MAŁEJ GALERII "PRZEDSTAWMY SIĘ"

Tuchowskie Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenie drugie.

10 lutego uczestnicy filmowego projektu obejrżeli polsko-duński dramat psychologiczny „Obietnica” z 2014 roku, w reżyserii Anny Kazejak, nagrodzony Złotymi Lwami na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku. Film wstrząsający, niepokojący, zmuszający do refleksji na wiele tematów z nim związanych. Czy współczesna rodzina potrafi dać dziecku fundament do budowania prawidłowych relacji z innymi? Czy młodzi ludzie potrafią zbudować zdrowe socjologicznie więzi, skoro ich komunikacja odbywa się głównie poprzez Skype’a, Facebook, sms-y, e-maile? Czy zdają sobie sprawę z siły słowa, czasem nieopatrznie wypowiedzianego, czy umieszczonego w sieci?

Dlaczego tak wielu nastolatków czuje się tak bardzo samotnych? Jak to się stało, że licealistka - filmowa Lilka (Eliza Rycembel) - jest w wieku 17 lat tak bezduszna, cyniczna, mściwa, bezwzględna, że potrafi popchnąć zakochanego w niej chłopaka do zbrodni morderstwa na koleżance? Z zemsty za pocałunek, który odbiera jako zdradę Janka.

Film można odczytać jako smutną diagnozę naszych czasów, w których młodzi ludzie czują się często zagubieni i samotni. Zdewaluował się - zwłaszcza w kulturze wielkomiejskiej - model tradycyjnej rodziny, która stanowiła dla dzieci opokę. Filmowi rodzice Lilki (Andrzej Chyra i Magdalena Popławska) rozstali się, ojciec zamieszkał za granicą, ma już nową rodzinę i nową córeczkę, dla Lilki nie ma w jego życiu miejsca. Matka, zajęta młodym kochankiem (nagrodzony dwukrotnie za najlepszą rolę drugoplanową Dawid Ogrodnik), nie interesuje się życiem i problemami córki, skupiona na sobie i swoich sprawach. Lilka, porzucona przez ojca, odsunięta przez matkę, stanie się wulkanem gniewu, żalu i zemsty, kiedy poczuje się zdradzona przez chłopaka. Staje się ucieleśnieniem zła. Porównywana z Lady Makbet,



bohaterką Szekspira, ma z nią bez wątpienia wiele cech wspólnych, nie jest jednak dojrzałą kobietą, jest zaledwie nastolatką! Czy urodziła się z defektem moralnym, czy taką stworzył ją świat, w którym dorastała?

Współcześni psycholodzy i socjologowie są pełni obaw o to, czy młodzi ludzie, funkcjonujący w świecie Facebooka, w wirtualnej, wykreowanej rzeczywistości, potrafią odnaleźć się w świecie rzeczywistym, jako małżonkowie, rodzice, przyjaciele. W sieci wszystko jest prostsze, również dla filmowej Lilki, która przed kamerą internetową potrafi obnażyć się przed chłopakiem, co nie jest już dla niej proste w świecie rzeczywistym. Czy zamordowanie koleżanki nie jawi się jej jak zdarzenie z gry komputerowej? Czy dociera do niej, że to się dzieje naprawdę, że jest nienaprawialne, nie da się tego cofnąć? Lilka nie rozmawia o tym z Jankiem twarzą w twarz, choć są prawie sąsiadami. Młodzi rozmawiają za pomocą Skype’a, smsów... Gdy Janek przyzna się do zbrodni, jego niedawny kolega pisze w sieci: „Jak znów Janka spotkam, to go zabiję. Już k... jest martwy”. Wydaje się, że nie zdaje sobie sprawy z wagi takich słów, tak jak Lilka. Pan Mariusz Widawski, prowadzący filmowe spotkanie, trafnie przywołał wiersz Tadeusza Różewicza pt. „Unde malum?” jako komentarz uzupełniający wymowę dzieła.

Tadeusz Różewicz, „Unde malum?”

Skąd się bierze zło?
jak to skąd
z człowieka
zawsze z człowieka
i tylko z człowieka

żadne stworzenie poza
człowiekiem
nie posługuje się słowem
które może być narzędziem
zbrodni

słowem które kłamie
kaleczy zaraża

zło nie bierze się z braku
ani z nicości

zło bierze się z człowieka
i tylko z człowieka

A. B.

W ostatnim czasie, dzięki edukacji filmowej, miałam okazję oglądać dramat reżyserki Anny Kazejak pt. „Obietnica”. Jest to film dla młodzieży, który swoją premierę w Polsce miał 14 marca 2014 roku. Porusza on wiele kontrowersyjnych, lecz codziennych problemów młodych ludzi, które niekiedy mogą prowadzić do nieodwracalnych tragedii.

Odtwórczynią głównej roli jest Eliza Rycembel, wcielająca się w postać Lilki - dziewczyny, która doskonale potrafi manipulować innymi. Odtwórcą roli Janka, zagubionego chłopaka, który dla swojej dziewczyny jest w stanie zrobić wszystko, jest Mateusz Więclawek. W produkcji grają także Magdalena Popławska (matka Lilki), Andrzej Chyra (ojciec) oraz Dawid Ogrodnik, wcielający się w rolę partnera matki, znany z filmów takich jak „Chce się żyć”, „Jesteś bogiem”, czy „Ida”.

Film opowiada nieszcześliwą historię Lili i Janka, pary nastolatków uczęszczających do jednego z najlepszych liceów w mieście, przedstawicieli pokolenia, którego głównym sposobem komunikowania jest Facebook, czy Skype. Dziewczyna pochodzi z rozbitej rodziny, ojciec mieszka z nową partnerką za granicą, matka zaś do domu sprowadziła swojego młodszego partnera - Daniela. Na pozór jest to wyluzowany, młody, przystojny mężczyzna, który lubi sobie czasami popalić, jednak z biegiem wydarzeń pokazuje, że jest odpowiedzialnym mężczyzną, który jako jedyny naprawdę troszczy się o Lilę. Pewnego dnia nastolatka zrywa ze swoim chłopakiem, posadzając go o zdradę. Złamany i zakochany Janek z rozpaczą jest w stanie zrobić wszystko dla swojej ukochanej. Składa Lili obietnicę, na której spełnienie ma 24 godziny. Z kolejnymi wydarzeniami widz dowiaduje się coraz więcej, jednak nie aż tyle, by łączyć się emocjonalnie z bohaterami. Janek spełnia obietnicę. Rozpoczyna się śledztwo, ciągłe przesłuchania oraz szukanie winnego. Po jakimś czasie pojawiają się pierwsze dowody, które obciążają parę nastolatków. Lila pokazuje swoje dwa oblicza: dziewczyny, której jest bardzo przykro z powodu tego, co się wydarzyło, a zarazem nastolatki, która uważa, że to właśnie tak miało się skończyć.

PRZEWÓZ OSÓB I PRZESYŁEK

POLSKA – NIEMCY – DANIA – SZWECJA
– NORWEGIA

tel. +47 45066952
tel. 507 280 723
tel. 534 585 942

WYJAZDY Z POLSKI – W KAŻDĄ ŚRODĘ
WYJAZDY Z NORWEGII – W KAŻDY PIĄTEK

Zajmujemy się przewozem osób,
odbieramy i dostarczamy przesyłki
pod wskazany adres.

Obsługujemy województwa:

- » małopolskie,
- » podkarpackie,
- » świętokrzyskie,
- » śląskie, opolskie i dolnośląskie wzdłuż trasy A4.

Film pokazuje chore, negatywne relacje rodzinne oraz zagubienie młodych ludzi. Historia kończy się w sposób otwarty i niejednoznaczny. Lila wychodzi na wolność, unikając odpowiedzialności i kary za to, co zrobiła. Nikt nie wie, czy jest jej przykro, czy ma wyrzuty sumienia, czy może po prostu jest na wszystko obojętna. Wraca do domu, ale czy wraca do swojego starego życia?

Jeśli chodzi o postać Lili, opinie na jej temat są bardzo zróżnicowane. Niektórzy nie rozumieją jej postępowania, inni bronią jej, mówiąc o trudnej sytuacji rodzinnej, o braku zainteresowania ze strony rodziców. Jednak czy wszystko można w ten sposób wytłumaczyć? Czy zmuszenie własnego chłopaka do morderstwa, tylko dlatego, że podobno całował się z inną, jest normalne i w łatwy sposób można to usprawiedliwić sytuacją rodzinną? Nie wydaje mi się. Wiele dzieci wychowuje się bez któregoś z rodziców lub w patologicznym domu, jednak niekoniecznie posuwają się do takich czynów. Lila w licznych sytuacjach pokazuje, że jest przebiegła, potrafi manipulować Jankiem, jak i rodzicami. Jest także świetną aktorką, co widać w czasie przesłuchań.

W moim przypadku film wzbudził uczucie złości. Bardzo denerwuje mnie fakt, że bohaterka za swoje czyny nie zostaje ukarana. Ta historia jest dla mnie niedokończona. Skoncentrowana wokół jednego wątku, nie jest dla mnie jasna. Widz do końca

filmu tak naprawdę nie dowiaduje się, co kierowało Lilą w jej postępowaniu, czym było spowodowane. Z jednej strony każdy może sobie je inaczej zinterpretować i odnieść do życia, z drugiej zaś takie niedomówienia irytują. Ja należę do tej drugiej grupy ludzi. Cała historia dla mnie jest lekko abstrakcyjna. Trudno zrozumieć, czym kierowała się Lilka. Niemniej jednak film broni się tym, że jest bardzo dobrze zrobiony. Można podzielić go na trzy części: złożenie obietnicy, spełnienie jej oraz konsekwencje, jakie przyniosła. Część historii pokazana jest z perspektywy nastolatków, reszta przedstawiona jest oczami rodziców. Daje to możliwość spojrzenia na problem z różnych punktów widzenia. Jednak nawet te rozwiązania nie przekonują mnie do filmu.

Dla mnie historia w nim ukazana jest lekko abstrakcyjna i niezrozumiała. Niewiedza na temat emocji, które kierowały bohaterami, może sprawić, że oglądanie filmu staje się trudne, a w niektórych momentach nawet irytujące. Niemniej jednak jest to film, który opowiada o problemach młodzieży. W polskim kinie coraz częściej pojawiają się produkcje o takiej tematyce. Jeśli ma się chwilę wolnego czasu, to może warto sięgnąć do tej produkcji i wyrobić sobie opinię na jej temat.

Gabriela Grzebieniowska
LO im. M.Kopernika
Kl.Ia

Ferie zimowe z kulturą

MARIAKRAS

Podczas tegorocznych ferii zimowych wszystkie chętne dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach zorganizowanych przez Dom Kultury w Tuchowie. Codziennie, od 17 do 20 lutego, prowadzone były zajęcia o charakterze kulturalno-edukacyjnym, podczas których dzieci poznawały życie kulturalne oraz historię miasta i gminy Tuchów. Przewodnikiem podczas zajęć była sowa Tuchówka - główna bohaterka książki „Wędrówki z Tuchówką”. Po wysłuchaniu fragmentów książki, które opisywały, i tym samym przybliżały dzieciom działalność Domu Kultury, Kina Promień,

Muzeum Miejskiego w Tuchowie, Punktu Informacji Turystycznej oraz Biblioteki Publicznej, mali uczestnicy zajęć z ciekawością odwiedzali każde z tych miejsc. Wędrówkę rozpoczęli od zwiedzania muzeum, w którym zobaczyli i poznali wiele interesujących eksponatów związanych z etnografią, ważnymi dla miasta i gminy wydarzeniami historycznymi oraz okresem I i II wojny światowej. Na zakończenie tej ciekawej oraz przyjemnej lekcji historii, dzieci obejrzały film o ginących zawodach.

W drugim dniu ferii sowa Tuchówka zaprowadziła dzieci do Biblioteki Publicznej, gdzie wysłuchały fragmentu bajki pt. „Pan

Kleks”, a następnie podczas zajęć plastycznych, przy użyciu papieru, plastikowych butelek, tekturowych rolek, talerzyków, kubków i innych niezbędnych drobiazgów, łączących wszystkie elementy w jedną całość, wykonały kosmiczne stworki.

W trzecim dniu uczestnicy zajęć odwiedzili Punkt Informacji Turystycznej, gdzie mogli posłuchać opowiadań o naszej okolicy. Dzieci wykonały „grę memory”, układały mapę Małopolski z puzzli, a następnie wyruszyły na spacer wzdłuż alejki prowadzącej do Sokoła i Domu Kultury, gdzie bez trudu rozpoznawały i nazywały postaci, które przedstawiają stojące tam rzeźby.

W ostatnim dniu ferii dzieci z zainteresowaniem udały się do kinooperatorowni, gdzie mogły zobaczyć profesjonalny sprzęt służący do wyświetlania filmów, m.in. duży cyfrowy projektor. Dzieci z zaciekawieniem poznały tajniki dobrze im znanego efektu 3D oraz obejrzały krótki film. Następnie, na zajęciach plastycznych, spróbowały sił w tworzeniu własnych animacji,

efektem czego były komiksy w ich wykonaniu. Nie zabrakło również własnoręcznie wykonanej z plasteliny sowy Tuchówki.

Zapewne animacje plastyczne i tegoroczne ferie zimowe w Domu Kultury na długo pozostaną w pamięci ich uczestników, a zdobyta przy okazji (w czasie wolnym od lekcji szkolnych) wiedza, zaowocuje w przyszłości.

Zapraszamy do Domu Kultury



Ważne zmiany w meldunkach, dowodach i USC od 1 marca

1 marca 2015 r. wchodzi w życie nowe ustawy: Prawo o aktach stanu cywilnego, Ustawa o dowodach osobistych oraz Ustawa o ewidencji ludności. Wprowadzają one zmiany, które docelowo mają ułatwić mieszkańcom załatwianie spraw w urzędzie.

Zmiany te docelowo mają być dla klientów korzystne, ale w początkowym okresie funkcjonowania nowych rozwiązań czas załatwiania spraw może się wydłużyć. Ma to związek z nowym, wciąż modyfikowanym przez MSW systemem informatycznym.

Najważniejsze ze zmian to:

Rejestracja stanu cywilnego

Rejestracja noworodków:

wraz z rejestracją nowo narodzonego dziecka, w urzędzie dokonywać się będzie jego zameldowanie. Ponadto System Rejestrów Państwowych wygeneruje dla dziecka nr PESEL.

Odpisy aktów stanu cywilnego:

Urząd Stanu Cywilnego w Tuchowie będzie właściwy, jak dotychczas dla rejestracji zdarzeń z zakresu rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów, które następują na terenie gminy Tuchów.

Natomiast w nowej ustawie określono, iż odpisy aktów stanu cywilnego pobrać będzie można w każdym urzędzie stanu cywilnego, niezależnie od tego, gdzie nastąpiło urodzenie, zgon czy zawarcie małżeństwa. Jest to „odmiejscowienie” wydawania odpisów z aktów stanu cywilnego.

Np.: urodzenie zarejestrowano w USC w Krakowie, odpis aktu urodzenia pobrać można w Krakowie lub każdym innym USC.

Związek małżeński zawarto w Tuchowie, odpis aktu małżeństwa pobrać można w USC w Tuchowie i każdym innym USC.

Będzie również istniała możliwość pozyskania odpisu poprzez platformę E-PUAP.

Zawarcie związku małżeńskiego poza urzędem stanu cywilnego:

Ustawodawca rozszerzył możliwość zawarcia związku małżeńskiego poza urzędem stanu cywilnego. Dotyczyć to będzie nie tylko osób w stanie zagrożenia życia lub zdrowia albo pozbawionych wolności, ale także narzeczonych, którzy wskażą miejsce zawarcia małżeństwa zapewniające zachowanie uroczystej formy jego zawarcia oraz bezpieczeństwa osób obecnych na uroczystości.

Dowody osobiste:

– możliwość złożenia wniosku o dowód osobisty w dowolnym urzędzie miasta/gminy w Polsce,
– możliwość złożenia wniosku o dowód osobisty drogą elektroniczną. Obywatel odwiedzi Urząd Miejski w Tuchowie wyłącznie w celu odbioru gotowego dokumentu tożsamości,

– w imieniu osoby nieposiadającej zdolności do czynności prawnych lub posiadającej ograniczoną zdolność do czynności prawnych ubiegającej się o wydanie dowodu osobistego wniosek składa jeden rodzic lub opiekun prawny,
– możliwość działania przez pełnomocnika, w sprawie odbioru dowodu osobistego, w przypadku, gdy wnioskodawca jest osobą niepełnosprawną, chorą, nie wychodzącą z domu,
– możliwość dokonania zgłoszenia utraty lub uszkodzenia dowodu osobistego drogą elektroniczną,
– ujednolicenie wzoru fotografii dołączanej do wniosku o wydanie dowodu osobistego z przepisami ustawy o paszportach,
– obowiązek dostarczania przez wnioskodawcę dodatkowych dokumentów, w formie aktów stanu cywilnego, został ograniczony wyłącznie do przypadku niezgodności danych wskazanych we wniosku, z informacjami istniejącymi w posiadanych przez organ rejestrach,
– brak adnotacji o miejscu zameldowania w dowodzie osobistym. Do tej pory każda zmiana adresu zameldowania, wymagała wymiany dowodu osobistego,
– prosty do wypełnienia wniosek o wydanie/wymianę dowodu osobistego.

Ewidencja ludności:

– możliwość dokonania wymeldowania lub zgłoszenia wyjazdu za granicę drogą elektroniczną,
– możliwość uzyskania numeru PESEL przez cudzoziemca bezpośrednio po dokonaniu zameldowania.

Uwaga!

Utrudnienia, jakie mogą wystąpić po 1 marca 2015 r. w czasie obsługi klientów w zakresie ewidencji ludności, wydawania dowodów osobistych i rejestracji stanu cywilnego mają związek z tworzeniem opartym na budowie centralnych rejestrów. Aplikacja informatyczna, która wspierać będzie System Rejestrów Państwowych obciążona jest wadami i nadal modyfikowana.

Ponadto w USC w Tuchowie może nawet nastąpić konieczność zastosowania procedury awaryjnej, tj. pracy w dotychczasowej aplikacji. Wtedy zameldowanie noworodka lub nadanie numeru PESEL nie będzie możliwe do sfinalizowania podczas jednej wizyty w urzędzie. Aby otrzymać odpis aktu stanu cywilnego znajdującego się w rejestrach poza Tuchowem, wymagane będzie, zgodnie z ustawą, kilka dni, potrzebnych na wprowadzenie do centralnego rejestru stanu cywilnego aktu, przez właściwy urząd stanu cywilnego. Ostatecznie o sprawności działania nowego systemu zadecyduje realne działanie.

Prosimy mieszkańców o wyrozumiałość w tym trudnym, pierwszym okresie funkcjonowania nowych rozwiązań.

Ciąg dalszy działań przeciwpowodziowych

Myślenia o ewentualnej powodzi i jej skutkach nie można ograniczać do czasu tuż przed lub zaraz po powodzi. Działania mające na celu ochronę mieszkańców przed powodzią lub co najmniej minimalizowanie jej ewentualnych strat należy wykonywać z odpowiednim wyprzedzeniem. Taki też cel przyświeca akcji, której II etap przeprowadzony został przez strażaków ochotników.

Podobnie jak dwa tygodnie temu, tak też w minioną sobotę (21.02) od godziny 8.00, na terenie

między wałem chroniącym m.in. oczyszczalnię ścieków, a korytem rzeki Biała, spotkali się strażacy z ochotniczych straży pożarnych zlokalizowanych na terenie gminy Tuchów. Założenia dokładnie takie same jak poprzednio, tj. wycięcie jak największej ilości wikliny, która przez lata zarastała międzywałę i skutecznie utrudniała swobodny przepływ wody podczas powodzi oraz ćwiczenie i doskonalenie umiejętności posługiwania się pilarkami łańcuchowymi i ich obsługi. Na miejscu działania prowadzili strażacy z:

- OSP w Burzynie – 7 osób.
- OSP w Dąbrówce Tuchowskiej – 5 osób.
- OSP w Jodłowie Tuchowskiej – 5 osób.
- OSP w Karwodrzy – 4 osoby.
- OSP w Łowczowie – 6 osób.

- OSP w Mesznej Opackiej – 4 osoby.
- OSP w Piotrkowicach – 6 osób.
- OSP w Siedliskach – 9 osób.
- OSP w Tuchowie – 22 osoby.

Przy użyciu pilarek łańcuchowych, kosi spalinowej, sektorów, siekier strażacy tym razem po jednej stronie rzeki, oczyścili z wikliny kilkusetmetrowy odcinek. Naniesione przez wodę gałęzie, trawa i różne śmieci nie ułatwiała zadania ale spowalniały i utrudniały prace. W działaniach trwających prawie 6 godzin, uczestniczyło 68 strażaków, którzy podobnie jak poprzednim razem zrezygnowali z należącego im ekwiwalentu. Poniżej zdjęcia autorstwa Andrzeja Kozioła prezentujące efekty pracy strażaków.



Tak wyglądał teren przed pracą, którą wykonali strażacy



A to efekty pracy po dwóch sobotach wycinki

Źródło: www.osptuchow.pl

Nie wypalaj, nie zabijaj

Wcześniej niż zazwyczaj odnotowaliśmy w tym roku pierwsze pożary traw i nieużytków. Dodatnia temperatura i słoneczne dni sprawiły, że ten niechlubny proceder, jakim są podpalenia wysuszonych traw i nieużytków już stał się powodem strażackich interwencji.

W związku z tym OSP w Tuchowie postanowiła wykorzystać swoje bogate zasoby materiałów filmowych i stworzyć film, który z założenia ma pełnić rolę prewencyjną. I chociaż zdajemy sobie sprawę, że trudno jest wytłumaczyć niektórym osobom, jakie konsekwencje niesie za sobą nieodpowiedzialne wypalanie, to każda



forma prewencji wydaje się być warta podjęcia próby zminimalizowania tego zjawiska.

Zapraszamy do obejrzenia materiału filmowego na stronie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie: <http://www.osptuchow.pl/>



Korona Pogórzy na Liwoczu i Brzance

Pogórze Ciężkowickie
13, 14, 15 marca 2015 r.

Rezerwacja i zgłoszenia:
karola.bak@gmail.com,
tel. 509415109

Z nami możesz poznawać Pogórze bardzo tanio. Dlaczego to robimy? Bo Pogórze są tego warte! Organizatorami wyjazdu są: SKPG Kraków we współpracy z SKPG Harnasie z Gliwic. Wycieczka ma charakter promocyjny. Przewodnicy obsługujący imprezę nie pobierają wynagrodzenia.

Co będzie się działo?

1. Piątek, 13 marca 2015 r. **Zwiedzanie batyskafu (NOWOŚĆ!) i ekspozycji w Muzeum Przyrodniczym w Ciężkowicach**, godz. 18:45-19:30. Dla chętnych **nocny spacer po Skamieniałym Mieście** 20:00-22:00. Nocleg PTSM Ciężkowice.

2. Sobota, 14 marca 2015 r. **Wycieczka autokarowa "Wokół Brzanki i Liwocza"** w godz. 9:00 – 18:00. Tuchów (start na rynku) – Ryglie (spichlerz) – Jodłowa (sanktuarium) – Brzyska – wycieczka na Liwocz i z powrotem (2 godz.) – Czeremna (sanktuarium) – Olpiny (Gospodarstwo Paryja) – Olszyny (pomnik lotników) – Brzanka (bacówka). Kto nie zostaje na Brzance, może wrócić do Tuchowa.

3. Sobota, 14 marca 2015 r. w godz. 18:00-21:00. **Wieczorne spotkanie turystyczne z konkursami i atrakcjami w bacówce na Brzance**. Nocleg w bacówce na Brzance.

Sobotnie prezentacje poprowadzą:

Bartłomiej Janusz z Dębicy – **Szlakiem Galicyjskim po Pogórzach**

Jakub Nowak z Ryglie – **Lustrzane oko Pogórzy**

Wiktor Chrzanowski z Lubaszowej – **Okolice Tuchowa i Pasma Brzanki w obiektywie**

Roman Osika i Radosław Osika z Jodłówki Tuchowskiej – **Potencjał i atrakcje Jodłówki Tuchowskiej**

Maciej Szymoniak z Krakowa – **Crazy Village na Pogórzach**

Barbara Zygmąńska z Gliwic – **Największe atrakcje Pogórzy Karpackich**

Piotr Firlej z Tuchowa – **Dlaczego "Jej wysokość Brzanka"?**

Angelika Kantor i Mateusz Grzegorzek z www.mynaszlaku.pl – **"Małe jest piękne"**

4. Niedziela, 15 marca 2015 r. Spacer na szczyt Brzanki i do Jodłówki Tuchowskiej (2 godz.). Wycieczka autokarowa "Południowa część Pogórza Ciężkowickiego" w godz. 9:00 – 18:00. Tuchów (rynek, godz. 9:00) – Brzanka – Binarowa (Msza św. o godz. 11:00, później zwiedzanie) – Biecz (zabytkowe centrum) – Zagórzany (grobowiec - piramida) – Moszczenica (kaplica) – Łużna (cmentarz na Pustkach) – Szalowa (kościół) – Bobowa (zabytkowe centrum miasta) – Tuchów. Program wycieczek autokarowych może ulec niewielkim modyfikacjom.

Kto i kiedy może wziąć udział w imprezie?

Każdy chętny może dołączyć w dowolnym momencie. Bez ograniczeń zapraszamy na sobotnie spotkanie na Brzance!

Co to jest akcja promocyjna 3 + 1?

- Dla uczestników wycieczek autokarem wspaniała informacja. **Zabierasz 3 osoby ze sobą i masz**

2 dni wycieczek 4 przewodników nawet za 0 zł
300 km zwiedzania Ponad 30 atrakcji w programie



KORONA POGÓRZY 13-15 MARCA 2015 R.

Pogórze Ciężkowickie



Fot. Wiktor Chrzanowski

Rezerwacja karola.bak@gmail.com, tel. 509415109

Z nami możesz poznawać Pogórze Ciężkowickie bardzo tanio.
Dlaczego to robimy? Bo Pogórze są tego warte!

Organizatorami wyjazdu są SKPG Kraków we współpracy z SKPG Harnasie z Gliwic. Wycieczka ma charakter niekomercyjny.
Przewodnicy obsługujący imprezę nie pobierają wynagrodzenia.

skpg.krakow.pl pogorze.info skamienialemiasto.pl jejwysokoscbrzanka.pl

wycieczkę autokarową za 0 zł. Możesz być objęty promocją dwa razy, jeżeli na obie wycieczki będziesz miał 3 dodatkowe osoby. Wymagane wcześniejsze zgłoszenie.

- Liczba miejsc na wycieczce autokarowej ograniczona.

- **Zgłoszenia przyjmujemy do 10 marca.** Wycieczki autokarowe rozpoczynają się i kończą na rynku w Tuchowie. Rozpoczęcie godz. 9:00, zakończenie ok. 18:00.

- Prosimy o wykupienie ubezpieczenia we własnym zakresie (ok. 2 zł za dzień).

Ile to wszystko kosztuje?

Piątek, Przejazd z Krakowa do Ciężkowic 18 zł (przejazd wesołym bussem, wyjazd Dom Turysty PTTK godz. 17:00 (wcześniejsze zgłoszenia) lub autobusem kursowym 16:55 RDA Kraków -> 18:42 Ciężkowice. Późniejsze autobusy z RDA Kraków do Ciężkowic: 17:45, 18:00, 18:30, 19:55, 20:30

Piątek, Muzeum Przyrodnicze, tylko w czasie naszej akcji 1 zł od osoby.

Piątek, Nocleg PTSM Ciężkowice, 8 zł studencki, 13 normalny własne śpiwory lub pościel 6 zł.

Sobota, Przejazd Ciężkowice – Tuchów 5,3 zł (wesoły bus, lub PKS 8:07, 8:12, 8:26).

Sobota, Wycieczka autokarowa, sobota 25 zł.

Sobota, Wstęp na wieczorne prezentacje bezpłatny, impreza otwarta.

Sobota, Nocleg w bacówce na Brzance, na łózkach 22 zł, na podłodze na własnych karimatach 10 zł.

Niedziela, Wycieczka autokarowa 25 zł.

Niedziela, Wyjście na wieżę ratuszową w Biezu 2,5 zł

Niedziela, Powrót z Tuchowa do Krakowa 19 zł. Z Tuchowa 18:40 do Krakowa 20:35. Inne połączenia z Tuchowa do Krakowa: 17:15, 17:58 PKP, 18:59 z przesiadką w Tarnowie, 20:30.

W czasie wycieczek autokarowych ok. 5 zł za wstępy/dzień.

Kto poprowadzi wyjazd?

Karolina Bąk z Olszyn – SKPG Kraków.

Piotr Firlej z Tuchowa – SKPG Kraków

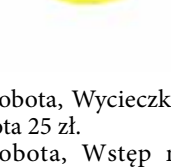
Bartłomiej Janusz z Dębicy – SKPG Kraków

Barbara Zygmąńska z Gliwic – SKPG Harnasie

Jak można się zapisać?

Zapisy na wycieczki autokarowe, zgłoszenia na noclegi przyjmuje **Karolina:**

Organizatorzy:



Partnerzy i sponsorzy:



karola.bak@gmail.com
tel. 509415109

Organizatorzy:

SKPG Kraków www.skpg.krakow.pl

SKPG Harnasie z Gliwic www.skpg.gliwice.pl

Partnerzy i sponsorzy:

Pogórze Ciężkowickie Stowarzyszenie Rozwoju www.psr.tuchow.pl

Gmina Tuchów www.tuchow.pl

Stowarzyszenie Rozwoju Jodłówki Tuchowskiej i Jej Mieszkańców www.jodlowkatuchowska.pl

Muzeum Przyrodnicze w Ciężkowicach www.muzeum.ciezkowice.pl

CYFROWE 3D NAJLEPSZY
KINO DŹWIĘK
PROMIEN I OBRAZ
W CYFROWEJ
TUCHÓW JAKOŚCI
WWW.KINO.TUCHOW.PL

DOBRY START W NOWYM ROKU

Za nami zimowe wieczory, które od 1 stycznia zgromadziły w kinie Promień 4,5 tysiąca widzów. Największą liczbę widzów przyciągały takie projekcje jak: „Hobbit: Bitwa Pięciu Armii”, „Pingwiny z Madagaskaru” oraz „Wkręcenie 2”. Już teraz chcemy zaprosić wszystkich zainteresowanych filmem „Wkręcenie 2” o śledzenie strony kina i konta na facebooku, na którym ukaże się termin ponownego wyświetlenia filmu w tuchowskim kinie.

10 lutego w Kinie Promień w Tuchowie odbyło się drugie spotkanie edukacji filmowej pn. „Tuchowskie Horyzonty Filmowe – Wtajemniczenia”. Dla młodzieży tuchowskich szkół licealnych i technicznych został wyświetlony film „Obietnica”. Był on poprzedzony prelekcją pana Mariusza Widawskiego, który przybliżył młodym ludziom proces powstania filmu, a także możliwości interpretacji fabuły. W spotkaniu uczestniczyło 230 uczniów.

Przed nami marzec, a co za nim idzie w Kinie Promień w Tuchowie kolejne filmy, które odbiły się dużym echem wśród widzów na całym świecie: „Urowadzona 3”, „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, „Snajper”. Młodego widza zapraszamy na dobrze znanego bohatera „Baranka Shaun” oraz gąbczastego przyjaciela dzieci „Spongeboba: na suchym lądzie”.

„Baranek Shaun” – dobrze znana dzieciom jak i dorosłym postać z serialu telewizyjnego przenosi się na ekrany kinowe. Baranek Shaun będzie miał za zadanie uratować swojego gospodarza z farmy, przez co będzie musiał udać się na zabawną, a zarazem niebezpieczną wyprawę do miasta.

„Urowadzona 3” – w tej części filmu Bryan Mills musi dowiedzieć swojej niewinności i odnaleźć sprawców zabójstwa swojej żony.

„Pięćdziesiąt twarzy Greya” – to ekranizacja pierwszej części erotycznej trylogii, opisującej związek pomiędzy absolwentką uniwersytetu – Anastasią Steele (Dakota Johnson), a Greym (Jamie Dornan). Powieść stała się hitem wśród czytelników i została sprzedana w 70 milionach egzemplarzy. Wszystkich sympatyków zapraszamy już 13 marca.

Nowy rok, nowe możliwości, filmy światowego formatu – to wszystko w Kinie Promień w Tuchowie. Zapraszamy!!!

Serdecznie zapraszamy!!!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

■ Baranek Shaun

Niepokorny, skory do pakowania się w tarapaty baranek Shaun, wykorzystując nieobecność gospodarza, postawia wybrać się na wycieczkę



do miasta. Nie do końca przemysłowa wyprawa w towarzystwie psa Bitzera i innych przyjaciół z farmy obfitować będzie w różnego rodzaju przygody oraz niebezpieczeństwa czekające w metropolii na nieznaną część świata zwierzęta.

Seanse:
Wersja 2D
6 marca – 11 marca godz. 10:00*, 15:00

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Ziarno prawdy



W Sandomierzu zostaje popełniona straszliwa zbrodnia. Ciało zamordowanej kobiety, powszechnie lubianej działaczki społecznej, zostaje podrzucone nagie w miejscu publicznym. Sposób w jaki pozabawiono ją życia przywodzi na myśl mord rytualny. Lokalni stróża prawa pod wodzą niedawnego gwiazdora stołecznej prokuratury, Teodora Szackiego, będą musieli nie tylko rozwiązać zagadkę kryminalną, ale także stawić czoło rozhisteryzowanej opinii publicznej.

Seanse:
Wersja 2D
6 marca – 11 marca godz. 17:00
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Urowadzona 3



Przestępcy już kilka razy próbowali go za to ukarać i za każdym razem przyplacali to życiu. Tym razem zaatakują wyjątkowo boleśnie. Gdy jego ukochana żona zostanie zamordowana, a podejrzenie padnie na niego, Bryan znów będzie musiał zrobić użytek ze „swych wyjątkowych umiejętności”, by dorwać i przed wszystkim ochronić najdroższą córkę. Jednak tym razem wróg okaże się wyjątkowy.

Seanse:
Wersja 2D
6 marca – 11 marca godz. 19:00
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Spongebob: na suchym lądzie



Życie w Bikini Dolnym nie mogłoby być lepsze dla wiecznego optymisty SpongeBoba (Tom Kenny) i jego przyjaciół: lojalnej rozgwiadzy Patryka (Bill Fagerbakke), sardonicznej ośmiornicy Skalmara (Rodger Bumpass), wiewiórki naukowca Sandy (Carolyn Lawrence) i skorupiaka kapitalisty pana Krabsa (Clancy Brown). Kiedy zostaje wykradziony sekretny przepis na kraboburgery, odwieczni rywale SpongeBob i Plankton (Mr. Lawrence) muszą połączyć siły i udać się w podróż w czasie i przestrzeni, aby pokonać nikczemnego pirata Burgerobrodego (Antonio Banderas) i zniweczyć jego plany na tworzenie wybornych smakołyków.

Seanse:
Wersja 3D
13 marca – 18 marca 2015 godz. 10:00*, 15:00
*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

Wersja 2D
20 marca – 25 marca 2015 godz. 10:00*, 15:00
22 marca – kino nieczynne
CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł (min. 25 osób)
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Carte Blanche



Diagnoza lekarska nie pozostawia złudzeń. Mężczyźnie, z powodu wady genetycznej, grozi trwała ślepotą. Początkowo załamany, ostatecznie postanawia ukryć przed przełożonymi problemy zdrowotne, aby zachować pracę i doprowadzić do matury swoich uczniów. Jedynym powiernikiem tajemnicy nauczyciela zostaje jego najlepszy przyjaciel Wiktor (Arkadiusz Jakubik). Kacper, zmagając się z nową sytuacją i nowymi wyzwaniem, nawiązuje bliską przyjaźń z koleżanką z pracy (Urszula Grabowska) i próbuje pomóc zbuntowanej uczennicy, Klarze (Eliza

Rycembel), która ukrywa swój własny sekret.

Seanse:
Wersja 2D
13 marca – 18 marca 2015 godz. 17:00
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Pięćdziesiąt twarzy Greya



Anastasia Steele jest młodą studentką literatury, która przeprowadza wywiad z intrygującym Christialem Greym – milionerem i przedsiębiorcą. Dziewczyna jest zafascynowana inteligentnym i przystojnym mężczyzną, który robi na niej niesamowite wrażenie, jednak gdy ich spotkanie dobiega końca, stara się o nim zapomnieć. Grey pojawia się jednak w sklepie, w którym dorywczo pracuje Anastasia i prosi o kolejne spotkanie. Studentka zgadza się – tym samym wkracza w niebezpieczny świat pożądania, erotyki i głęboko skrywanych pragnień.

Seanse:
Wersja 2D
13 marca – 18 marca 2015 godz. 19:30
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Warsaw by Night



Oto cztery kobiety, które mają własne zdanie na temat miłości i związków z mężczyznami. Iga (Iza Kuna), mężatka, która żyje w udanym związku z artystą (Leszek Lichota), wciąż głodna jest intensywnych doznań. Poszukiwania doprowadzą ją do spotkania ze skrajnie różnymi odcieniami miłości, których doświadczają współczesna femme fatale (Joanna Kulig) oraz kobieta zdradzana (Agata Kulesza). Radykalnej odmiany potrzebuje też atrakcyjna trzydziestoletnia Maja (Roma Gąsiorowska). Szuka mężczyzny, który wyrzuci jej świat do góry nogami. Taką miłość odnalazła być może Renata (Marta Mazurek), poznająca miasto u boku Konrada (Józef Pawłowski). Wszystkim bohaterkom towarzyszy kipiąca emocjami, nastrojowa Warszawa, która w jedną noc może zmienić całe ich życie.

Seanse:
Wersja 2D
20 marca – 25 marca 2015 godz. 17:00
22 marca – kino nieczynne
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)

■ Jupiter: Intronizacja



Jupiter Jones (Mila Kunis) urodziła się pod osłoną nocnego nieba, a jej narodzinom towarzyszyły znaki świadczące o tym, że jest stworzona do wielkich rzeczy. Dorosła już Jupiter nadal chce sięgać gwiazd, ale na ziemię sprowadzają ją obowiązki pani sprzątajacej cudze mieszkania i niekończąca się passa nieudanych związków. Dopiero gdy na Ziemię przybywa Caine (Channing Tatum), genetycznie zaprogramowany byłą zwiadowcą wojskową, którego celem jest odnalezienie Jupiter, zaczyna ona dostrzegać przeznaczenie, które czekało na nią cały czas: w jej kodzie genetycznym jest bowiem zapisane, że jest spadkobierczynią niezwykłego dziedzictwa, które może zmienić układ sił we wszechświecie.

Seanse:
Wersja 2D
20 marca – 25 marca 2015 godz. 19:00
22 marca – kino nieczynne
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł (min. 25 osób)



Dodatkowy seans filmu

„Wkręcenie 2”
26 marca (czwartek)
godz. 19:30.

Osoby zainteresowane prosimy o wcześniejsze rezerwowanie miejsc w sekretariacie Domu Kultury, telefonicznie: 14 652 54 36 lub elektronicznie: kinotuchow@interia.pl



27 marca – 8 kwietnia 2015 r.

REKLAMA

kultura

DOM KULTURY
W TUCHOWIE

www.dk.tuchow.pl

warto odwiedzić

Dlaczego nikt Cię nie słucha

MAGDALENA MARSZAŁEK

Czy masz często takie wrażenie, że mówisz na ścianę? Albo jeszcze nie zdążyłeś rozpocząć, a już widzisz niechęć i brak zainteresowania z drugiej strony? A tymczasem marzysz, żeby zostać lwem salonowym, człowiekiem duszą.

Może chciałbyś się po prostu dowiedzieć, co słychać u Twoich domowników. Albo żeby dzieci zwierzyły się Tobie, a nie przyjacielowi w sieci?

Mam na to kilka prostych rad, możesz zacząć od dziś:

- **Ty jesteś pępkiem świata.** Najlepiej opowiadaj tylko o sobie. Jakie masz świetne osiągnięcia, wspaniałe samochód, gdzie byłeś na wakacjach. To na pewno bardzo ciekawe, zwłaszcza wtedy, gdy Twój rozmówca ma problem i właśnie u Ciebie szuka rozwiązania.
- **Nie patrz na rozmówcę.** On niech mówi, Ty w tym czasie możesz sprawdzić pocztę, przerzucić parę dokumentów i prowadzić rozmowę przez telefon. Możesz oglądać ulubiony program w TV albo zerkać na najnowszy numer Kuriera. Przecież masz podzielną uwagę.
- **Zalej go potokiem słów.** Chcesz go przekonać do swoich racji? Najlepiej gadaj i gadaj, żeby przypadkiem nie zdążył wyrazić się krytycznie albo wtrącić jakiejś uwagi. Bo przecież Ty jesteś pępkiem świata, masz najlepsze pomysły i nikt inny nie może mieć racji.

- **Puść bokiem wszystkie problemy Twojego rozmówcy.** Co Cię one obchodzą? Niech sobie sam poradzi, masz dość swoich. Jego pomysły też od razu skreśl i skrytykuj, bo przecież Ty masz najlepsze.

- **Najlepiej to wcale nie rozmawiaj.** Szkoda czasu na zbędne dyskusje. Skoro Tobie się one do niczego nie przydadzą, to po co? Niech kolega znajdzie sobie innego słuchacza, Ty masz przecież tyle swoich ważnych spraw na głowie.

Kiedy już dokładnie przeczytasz powyższe wskazówki, **spróbuj choć**

raz postąpić dokładnie na odwrót. Jeżeli zależy Ci na rozmówcy i na porozumieniu, to Ty się zupełnie nie liczysz. To On jest najważniejszy. Jego problemy, jego pomysły, jego pragnienia. Odwróć znaczenie tych kilku zdań. Gwarantuję Ci natychmiastowy efekt, w myśl sentencji: „minuta dialogu jest tysiąc razy cenniejsza niż godzina monologu”.

To działa w każdej sytuacji. Wiem, bo sama sprawdziłam. Teraz Twoja kolej.

Przedrukowano z Artelis numer seryjny: 54ecc87d-c288-4be3-b1fd-4a905bef4303



Kartki z kalendarza - luty

Szron - zimowy artysta

Bawił się Przymrozek nad ranem ze Słońkiem malował na szybkach srebrne róże ogonkiem.

Na ganku zostawił pióropusze pawie i milion gwiazdeczek pod lasem na stawie.

W zimowe koronki stroił wszystkie drzewa diamentami z lodu grał, czarował, śpiewał...

Wyszło Słońce na spacer, o tym nie wiedziało, a czar przysł...i tyle po Szronie zostało.....

Janina Halagarda, 29 stycznia 2015 r.

Posłuchaj ptaków i serca

Ławeczka wtulona we wczorajsze sny słońce wpatruje się w jej marzenia kwiatki skaczą na skwerku pod ratuszem tracąc swoje rumieńce...ze wstydu?

Na stawie lód i nie wiadomo, gdzie poszły łabędzie... znajomi ślą uśmiechy i zagadują: „Jak się masz?” Połowa lutego - a ona serca rysuje na ścianie i wszędzie napis: „Kocham Cię”.

Śnieżni ulice oczyścili z dawno niechcianego kurzu wiatr przegląda błyszczące szyby okien żrebaki beztrudno całują się w pierwszym tańcu posłuchaj serca i ptaków.

Janina Halagarda, 17 stycznia 2015

Humoreski ze słowa i kreski

Już po środzie popielcowej, „nawał kar” na szczęście przeminął. Przed nami 40 dni fikcyjnego postu, bo prawdziwe umartwienia już dawno są historycznym wspomnieniem. Na pewno jeszcze wiele starszych osób pamięta pojęcie > przednówka< i niezbyt miłe doświadczenia z nim

związane. Kończyły się ubiegłoroczne zapasy, gotowy grosz posiadało niewielu, wszyscy byli „przed nowymi” zbiorami. W tej sytuacji ograniczenia w codziennych posiłkach były rzeczywistym postem. Czy z pustym brzuchem łatwiej o rozwój duchowy? Coś tu chyba jest na rzeczy, więc odłóż Drogi Czytel-

niku to ciacho i weź się za lekturę humoresek:

- por-uszyć: a później zacerować pomidora
- po-rząd-nie: jakaś mało ambitna partia
- por-zuć: można też miotać scypiorkiem
- po-sęp-nie: wybredny ścierwojad
- po-siać: a PiS wyrośnie
- posiadł-ość: a to już bardzo ostre zboczenie lub wątpliwa własność

- p-osilek: mocarz spółgłoskowy
- posła-nie: a senatora chętnie...
- posłu-żyć: cysorz też ma klawe życie
- po-star-emu: od kiedy to strusie mają prawo?!
- post-datować: no to wstęp był wybitnie tematyczny
- post-glacialny: zakaz spożywania lodów
- post-roman-tyczny: wzdychanie do księżycy bez kolacji
- postu-kiwać: się nie da i się nie powinno
- postu-ment: wredzioch nieprze-strzegający

- post-werbalny: milczenie owiec i nie tylko
- pości-nać: szczyt warzywnych umartwień
- pot-oczek: malutkie łezki
- po-to-pić: no po co?
- pot-rwać: chyba byłoby trudno
- PO-ukrywać: chyba jeszcze nie trzeba
- powie-rzyć: na Śląsku wiedzą o co chodzi!
- po-wino-waty: trunek z wysokim napięciem
- po-wódka: ale się impreza rozkręca
- poza-pa-dać: dodatkowe pożegnania
- poza-sypiać: mąż na delegacji
- po-życie: można posadzić ziemniaki
- pół-anal-fa-beta: niezdrowe skłonności pewnej litery
- pół-auto-mat: kasacja połowiczna
- pra-lina: powrót z wczesnego średniowiecza
- pra-linka: sznurek z późnego średniowiecza
- pra-pra-przodek: protoplasta pra-tyłka
- praw-dziwy: opowiadaj rzeczy niestworzone

Prawie sto stron żmudnej analizy tekstu i tylko 33 skromne haselka. Powoli zaczynam odczuwać lekkie obrzydzenie do spółgłoski „p”. Nie możemy się jednak zbyt szybko uprzedzać do tej niewdzięcznicy bezdźwięcznej, bo będzie nam ona towarzyszyć jeszcze przez 170 stron. Byle do wiosny i ostatniego tomu, który rozpoczyna się od twardego, solidnego „R”.

Jean



W najbliższym czasie:

12 MARCA
GMINNY TURNIEJ
WIEDZY POŻARNICZEJ

19 MARCA
GMINNY KONKURS
RECYTATORSKI

20 MARCA
SPOTKANIE Z PISARZEM
ANDRZEJEM GRABOWSKIM

22 MARCA
IMPREZA MaSowa

26 MARCA
OGÓLNOPOLSKI
KONKURS
RECYTATORSKI

27 MARCA
GMINNY KONKURS
PLASTYCZNY

szczegóły na stronie internetowej
Domu Kultury w Tuchowie:
www.dk.tuchow.pl oraz na plakatach.
Zapraszamy!